Należytość pocztową uiszczono gotówką. Cena numeru 25 groszy.

Nr. 9. Kraków-Lwów, dnia 26 lutego 1933 r. Rok XXI.

Prenumerata wynosi
w Polsce miesięcznie . . 1 zł.
„ kwartalnie . 2·50 zł.
„ półrocznie . . . 5 zł.
„ rocznie . . . . 10 zł.
za granicą rocznie . . . 20 zł.
w Ameryce rocznie . 2 dolary
Nr. pojedynczy 8 cent.)

Wychodzi co niedzielę.

# PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego

ORGAN STRONNICTWA LUDOWEGO.

Konto czekowe:
P. K. O. Kraków Nr. 401.065

Ceny ogłoszeń na stronie ostatniej.
Rękopisów nie zwraca się.
Nie podpisane do kosza.

Wychodzi co niedzielę.

Redakcja i Administracja: Kraków, Mały Rynek L. 4. — Tel. Nr. 11286.

## Kraj woła o rozwiązanie karteli

### a nie o ustawę kartelową.

### Przed uchwaleniem ustawy kartelowej.

Od kilku tygodni prasa sanacyjna omawia, zresztą bardzo powściągliwie, **projekt ustawy kartelowej**, wniesiony przez rząd do Sejmu. Ma to być koroną wysiłków rządu, mających na celu ukrócenie wyzysku karteli w Polsce. Ustawą tą rząd pragnie zdobyć dla siebie tytuł obrońcy interesów szerokich mas narodu.

Nie chcąc omawiać szczegółowo tej ustawy, zanim nie zostanie przez Sejm uchwalona, chcę tylko powiedzieć, że **pod tą ustawą, o ile będzie tak uchwalona, jak brzmi projekt rządowy, będą mogli wszyscy kartelarze podpisać się nietylko raz, ale nawet dwa razy.**

Dlaczego? Otóż dlatego, że **jest to ustawa, która legalizuje istnienie karteli w ich obecnej formie, bez istotnego ograniczenia ich zgubnej dla kraju działalności. Zamiast położyć kres samowoli karteli, ustawa samowolę tę zalegalizuje!**

Nie chodzi mi bowiem tu o formę zewnętrzną ustawy, o jej paragrafy poszczególne, ale **o jej wartość praktyczną. Praktycznych wartości ustawa ta nie posiada** tak, jak ich nie posiadała również ustawa o produkcji i zbycie węgla, uchwalona przed kilku laty, dająca ministrowi przemysłu i handlu władzę dyktatorską nad przemysłem węglowym. Ustawa węglowa jest, ale żadnej korzyści z tej ustawy kraj dotychczas niema, ponieważ nie umiał i nie umie, jak twierdzą niektórzy — a moim zdaniem — niema dość siły na wykorzystanie uprawnień, jakie ta ustawa mu daje. W praktyce ustawa ta służyła tylko jako straszak dla przemysłowców węglowych, którzy się zresztą stracha tego wcale nie obawiali.

**Taką samą wartość będzie mieć ustawa kartelowa. Nie spodziewajmy się po niej żadnych zmian na lepsze w naszej ciężkiej sytuacji**, gdyż ustawa zawsze jest martwa, a żywą czyni ją dopiero rząd, władza wykonawcza, która ustawę wprowadza w życie.

Ustawa kartelowa nawet najłagodniejsza, o ile miałaby na celu obronę kraju przed wyzyskiem karteli, musiałaby doprowadzić do konfliktów z kapitałem obcym, gdyż **albo pozwolimy się nadal okradać, albo wreszcie położymy kres tej bezkarnej dotychczas kradzieży.**

**Tu nie może być kompromisu!** A właśnie rządowi chodzi o uniknięcie za wszelką cenę zatargów z kapitałem zagranicznym, **i dlatego nie występuje zdecydowanie w obronie szerokich mas konsumentów krajowych**, a tylko używa delikatnej perswazji według oświadczenia p. Miedzińskiego, filara obecnego rządu.

Przy tworzeniu ustawy kartelowej winien rząd mieć przedewszystkiem przed oczyma to, że **ustawa ta będzie regulowała warunki współżycia między kapitałem zagranicznym, przeważnie wrogim Polsce i zorganizowanym w bardzo silne kartele i syndykaty, a konsumentem polskim, słabym i wcale nie zorganizowanym. To jest rzecz zasadnicza o niezmiernej doniosłości.**

Tymczasem rząd projektuje ustawę taką, jakgdyby tu chodziło o przemysł słabo zorganizowany o kapitale krajowym. **Jest to błąd, który będzie się mścił na nas przez długi szereg lat,** albowiem uniemożliwi powstanie kapitału rodzimego.

Ustawa kartelowa o ile niema być nową kompromitacją rządu, strachem na wróble, musi być wymierzona we wrogie machinacje kapitału zagranicznego, **dążącego całkiem otwarcie przez ruinę polskiego gospodarstwa do pozbawienia Polski niepodległości politycznej. Tu nie chodzi o wyższy stopień organizacji przemysłowej, Panie Ministrze Przemysłu i Handlu, tu się rozgrywa gra na śmierć i życie między racją istnienia niezależnej gospodarczo Polski, a zaborczością niemiecką!**

Kto tej walki nie widzi, ten nie zdaje sobie sprawy z rzeczywistości tak samo, jak w ostatnich chwilach Polski przedrozbiorowej nie zdawała sobie szlachta sprawy z tego, że przewaga i wpływy polityczne Rosji i Prus w Polsce niosą ze sobą upadek i kajdany niewoli.

**Tragiczna sytuacja gospodarcza kraju domaga się zarządzeń zdecydowanych i szybkich.**

**Kraj woła nie o martwą ustawę kartelową, ale o rozwiązanie karteli!** Niestety, rząd nie chce zrozumieć głosu miljonowych rzesz obywateli.

Katowice, w lutym 1933 r.

JAN SIROTA.

JAN BARANOWICZ.

## Saskie ostatki.

(Z cyklu: — Listy o wsi).

Odprawuje się w sali szkolnej wielki bal.
Przyjechał pan starosta Tkacz, pan poseł Drwal;
inspektor, społecznicy, kumotrów elita,
słońcem pana starosty jak żytniówką spita —

Mieni się rzadki koncept jak w księżycu śnieg.
Na stołach bogobojnie rząd talerzy legł —
„Noród“, co dotąd dzierżył łyżki i kopyście,
widelcami szturmuje do mis uroczyście —

* * *

Odprawuje się wielki w sali szkolnej bal —
Kierowniczka tchnie ciepłem jak turecki szal: —
„proszę, proszę gosposie — serdecznie witamy“ —
(wczora im jeszcze w smutne oczy pluła: —chamy!)

Po kątach grupki sterczą, biega czujny szmer,
Złoci się „pańskość“ w dziewkach jak szwajcarski
[ser —
Niedożywieni strzelcy kulawą falangą
tańczą (taniec wojenny Ochorisów [1]) — tango —

* * *

Odprawuje się wielki w sali szkolnej bal —
Komisarz nic nie słyszy, zapatrzył się wdal —
Pierwszy raz udrapował twarz zgryzot opończą; —
trapi się jak to będzie, gdy się pląsy skończą.

Gminie przyjdzie zapłacić ten galowy „szpas“.
W ciąg prób „tanga“ znikł węgiel przeznaczon dla
[klas.
W zamróz sal niedokrwiste dzieci wyślą matki —
Żachnął się, czknął przez zęby: — ha! saskie
[ostatki.

[1]) szczep murzyński.

### GORĄCE POSZUKIWANIA ZA ZŁOTEM W SOWIETACH.

Sowiety robią wielkie wysiłki w poszukiwaniach złota głównie na Syberji. Rząd sowiecki chwali się, że niektóre kopalnie tyle dały złota, iż jego produkcja podniosła się od roku z 8 miljonów funtów szterlingów do 12 miljonów funtów szterl. Niema miesiąca, żeby nie odkryto jakiejś nowej żyły złota.

Tak się przechwalają Sowiety — a ludzie w Rosji z głodu giną i w łachmanach chodzą.

## Kadryl.

Warszawa mówi wiele o wyjeździe min. Piłsudskiego na południe, który ma nastąpić po zamknięciu sesji sejmowej około 10 marca b. r. W tym dniu ma nastąpi zmiana osób w rządzie.

W kołach politycznych opowiada się, że ustąpi prezes ministrów Prystor, a w jego miejsce wstąpi minister Beck. Sądzą, że taka zamiana świadczy o tem, że Prystor jest kandydatem na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sfery dobrze poinformowane mówią, że ustąpi minister skarbu prof. Zawadzki, a w jego miejsce wejdzie poseł Miedziński. Równocześnie ma ustąpić wiceminister skarbu Jastrzębski.

Po takich zamianach Sejm sanacyjny rozjedzie się, spokojny o los państwa i skarbu.

———oOo———

## Protest z okr. 46 odrzucony.

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego był protest przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu 46 (Jasło—Mielec). **Sąd Najwyższy postanowił protest odrzucić.**

Sąd okręgowy w Krakowie.
Wydział III. Karny.

Dnia 11-go lutego 1933 r.
Sygn. III. Pr. 17/33.

Sąd okręgowy, Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 7-go lutego 1933 L. B. II. 2/36/33 konfiskatę czasopisma „Piast“ Nr. 7 z daty Kraków, 12-go lutego 1933 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 1-szej p. t.: „Brześć“ w ustępie od słów: „Brześć“ do słów: „wspomnienia Brześcia“, od słów: „Czem był Brześć“ do słów: „79 Gawłów“ albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona zbrodni z art. 154 § 2 k. k.;

2) artykułu zamieszczonego na stronie 5-tej p. t.: „Ze zjazdu pow. S. L.“ w ustępie od słów: „Przemówienia nagrodzono“ do słów: „Jadowa i Daleszyc“ albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona zbrodni z art. 154 § 2 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Piast“ i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Protokolant:
Dr. Hubl w. r. Kobylarz w. r.
Prezes Sądu okręg.

——oOo——

Sąd okręgowy w Krakowie.
Wydział III. Karny.

Dnia 11-go lutego 1933 r.
Sygn. III. Pr. 16/33.

Sąd okręgowy, Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 7-go lutego 1933 L. B. II. 2/38/33 konfiskatę wywieszki czasopisma „Piast“ z daty Kraków, 12-go lutego 1933 z powodu treści wywieszki w napisie: „Brześć“ oraz „Wielkie manifestacje ludowe na cześć byłych więźniów brzeskich“ albowiem treść powyższych napisów zawiera znamiona zbrodni z art. 154 § 2 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Piast“ i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Protokolant:
Dr. Hubl w. r. Kobylarz w. r.
Prezes Sądu okręg.

# Ze Sejmu.

## Głosami Be-Be uchwalono deficytowy budżet. — Opozycja opuszcza Komisję Oświatową. — Be-Be uchwalił ustawę o gminach zbiorowych.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu rozpoczęło się trzecie czytanie budżetu. Najpierw przemawiał referent generalny budżetu p. Miedziński. Przemawiali p. Trąmpczyński i p. Stroński z Klubu Narodowego. Posłowie wszystkich ugrupowań opozycyjnych złożyli na tem posiedzeniu deklaracje imieniem swoich klubów, uzasadniającą, dlaczego będą głosować przeciwko budżetowi. Imieniem Klubu Narodowego złożył deklarację pos. Stroński, imieniem PPS. p. Niedziałkowski, imieniem Ch. D. p. Puljan.

Poza Be-Be, jedynym zwolennikiem rządu okazał się klub Michałkiewicza z Kulisiewiczem i Fidelusem.

# Oświadczenie prezesa Michała Roga

## na plenum Sejmu w dniu 13. 2. 1933.

Głosować będziemy przeciw budżetowi i ustawie skarbowej na r. 1933/4 z powodów następujących.

Wobec brzmienia ustawy skarbowej cały budżet państwowy jest fikcją. Większość sejmowa, udzielająca rządowi najszerszych pełnomocnictw budżetowych przez ogólne prawo viriment, prawo otwierania nowych kredytów, a również przez wszelkie tak zw. luzy budżetowe. czyni budżet jednym wielkim funduszem dyspozycyjnym.

Charakteryzuje ten budżet nierealność dochodów i jawny deficyt.

Twierdzimy, że przy najsprawniej działającej śrubie podatkowej nie da się wycisnąć z zubożałego społeczeństwa sum, których domaga się Rząd.

Napór kryzysu gospodarczego wzmaga się coraz bardziej. Pod ciężarem opłat publicznych, uginają się i łamią szerokie masy ludności wsi i miast. Warsztaty wytwórcze zamykają się.

Rolnictwo w ruinie, licytacje i egzekucje spadają nietylko na poszczególnych rolników, ale na całe wsie. Wielka część ludności wiejskiej cierpi głód. O wzrastającej nędzy dostatecznie świadczy fakt, że wiele rodzin chłopskich obywać się musi nawet bez soli. Zaległości podatkowe oraz inne zobowiązania, a w związku z tem sekwestratorzy i komornicy powodują znane zjawisko, że ludność odejmować sobie musi od ust, byle tylko uniknąć wyrzucenia z ojcowizny.

Nacisk podatkowy przekroczył granice wytrzymałości.

W tych warunkach większość sejmowa rządowa w Sejmie uchwala budżet, w którym niezmniejszone są wcale fundusze dyspozycyjne, wynoszące razem więcej, niż wydatki na ministerstwo rolnictwa, a dzieje się to w państwie rolniczem.

Cały budżet jest świadectwem, że rząd w dalszym ciągu chce opierać się przedewszystkiem na policji i na sile fizycznej, a nie na świadomych swych praw i obowiązków obywatelach. Świadczą też o tem projekty ustaw, uchwalone w galopującem tempie przez większość rządową, jak np. projekt ustawy samorządowej, projekty ustaw o wyższem szkolnictwie i projekty innych ustaw, — wszystkie przesiąknięte nieufnością do społeczeństwa i tchnące duchem regime'u policyjnego.

A dzieje się to wszystko w czasie, kiedy kanclerz Rzeszy Niemieckiej głośno i otwarcie zapowiada walkę Niemiec o Polskie Pomorze, ziemię odwiecznie polską, ziemię, której ludność jest w 92 proc. polska, osiadła tam od tysiąca lat.

W tym szczególnie czasie nie powinno się, nie wolno rozbijać społeczeństwa polskiego, nie wolno budzić niechęci do państwa przez odbieranie społeczeństwu praw, przez łamanie praw i gwałty, popełniane na obywatelach, przy jednoczesnem deprawowaniu słabych charakterów, kupowanych różnemi sposobami. Nie wolno w sądach dobierać specjalnych kompletów sędziowskich do sądzenia spraw politycznych i podrywać przez to wiarę w sprawiedliwość sądu. Przed kilku dniami odbyła się w taki sposób rozprawa sądowa b. więźniów brzeskich, którym z tego miejsca składamy cześć i hołd! (Oklaski).

Sprawa ta napewno nie przyczyni się do zjednoczenia społeczeństwa i nie wzmocni wewnętrznej duchowej siły Narodu.

Kończąc, przypominam to, czego domagamy się już oddawna: SEJM OBECNY, KTÓREGO WIĘKSZOŚĆ POWSTAŁA W DRODZE NIESŁYCHANYCH NADUŻYĆ WYBORCZYCH, TERORU, A NAWET FAŁSZOWANIA WYNIKÓW GŁOSOWANIA, POWINIEN BYĆ JAKNAJPRĘDZEJ ROZWIĄZANY i POWINNY BYĆ PRZEPROWADZONE NOWE, UCZCIWE WYBORY DO SEJMU. (Długotrwałe oklaski).

## Deficytowy budżet uchwalony.

Ostateczne sumy uchwalonego preliminarza są następujące:

**Wydatki: 2 miljardy 451 miljonów 980 tysięcy 694 złotych;**

**dochody: 2 miljardy 57 miljonów 831 tysięcy 881 złotych;**

**deficyt: 394 miljony 148 tysięcy 813 złotych.**

# Opozycja opuściła Komisję Oświatową.

## Niesłychane ograniczenie prawa głosu przez sanację.

Dnia 16-go lutego odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej. Na komisji tej przewodniczący posłanka Jaworska udzieliła mówcom zaledwie po 15 minut czasu, lecz nie dla omówienia poszczególnych artykułów projektu ustawy, lecz dla całych działów projektu. Przew. Jaworska nie ograniczała się tylko do gilotynowania czasu przemówień, lecz pozbawiła głosu już zapisanych.

Gdy posłowie opozycyjni zgłosili wniosek, aby dyskusja toczyła się nad poszczególnemi artykułami, większość sanacyjna wniosek obaliła, jak również utrąciła wniosek, aby zasięgnąć opinji marszałka Sejmu w sprawie metod obrad.

W tych warunkach CZŁONKOM KOMISJI z POZA BE BE NIE POZOSTAŁO NIC INNEGO, JAK OPUŚCIĆ POSIEDZENIE KOMISJI. WYSZLI POSŁOWIE PPS., KLUBU NARODOWEGO i KLUBU LUDOWEGO, UKRAIŃCY, A TAKŻE KS. SZYDELSKI, życzliwy dla sanacji.

Pozostali posłowie Be Be z przew. Jaworską „przyjęli“ projekt w II. czytaniu.

# Walka o samorząd w Sejmie.

W dniu 15 lutego 1933 r., w dniu drugiego czytania projektu ustawy o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego, Klub Ludowy przeprowadził gwałtowną kampanję przeciw nowemu projektowi ustawy, odbierającej szereg praw obywatelskich, nakładającej nowe ciężary i podporządkowującej samorząd czynnikom administracyjno-policyjnym.

Przeciwstawiając się „grzebaniu“ samorządu w Polsce Klub wygłosił w tym dniu przez usta swoich posłów dwa przemówienia w dyskusji ogólnej i 24 przemówienia w dyskusji szczegółowej. Kilku z posłów zostało niedopuszczonych do głosu w dyskusji ogólnej, jak również 7-dmiokrotnie Klub nie doszedł do głosu w dyskusji szczegółowej.

Przemawiali w dyskusji ogólnej posłowie: Bogusławski i Pawłowski. W dyskusji szczegółowej posłowie: Bogusławski — 4 razy, Pawłowski — 3 razy, Czernicki — 3 razy, Araszkiewicz — 3 razy, Pac — 3 razy, Mikołajczyk — 2 razy, Madejczyk — 2 razy, Duro — 1 raz, Nosek — 1 raz, Stachnik — 1 raz i Dobroch — 1 raz.

Z powodu zgilotynowania dyskusji przez B. B. nie doszli wogóle do głosu posłowie: Bardziński, Koczara i Wojtasik, jak również przy poszczególnych artykułach odcięci od głosu zostali posłowie: Pawłowski, Dobroch i Mikołajczyk.

Poza tem trzykrotnie przez usta posłów: Pawłowskiego, Araszkiewicza i Dury protestował Klub Ludowy przeciw obcinaniu dyskusji, przemawiając przeciw wnioskowi B. B. o przerwanie dyskusji.

Kiedy przy poprawce posła Araszkiewicza z Klubu Ludowego na wniosek posła Pawłowskiego imienne głosowanie Marszałek Sejmu wbrew regulaminowi nie dopuścił do tego, Klub Ludowy, protestując przeciw tak jaskrawemu łamaniu tego tak już kagańcowego regulaminu, uchwalonego swego czasu przez B. B. — opuścił salę, a wraz z nim wszystkie Kluby opozycyjne.

* * *

Zaznaczamy, że za przemówienie w Sejmie przy ustawie samorządowej poseł Pawłowski został wykluczony z trzech posiedzeń sejmowych, po uprzedniem przywołaniu do porządku z zapisaniem do protokółu i wykluczeniu na jeden dzień, poseł Madejczyk z jednego posiedzenia. Poseł Pawłowski zakończył swoje przemówienie słowami:

„Naród przejdzie nad wami i waszą ustawą do porządku. Odruch ludu już idzie! Nie nos dla tabakiery, ale tabakiera dla nosa! Zawdzięczacie mandaty oszustwom wyborczym“.

# „Fundusz pracy“.

Następnie przystąpiono do sprawozdania o wniosku klubu B. B. w sprawie tak zwanego „funduszu pracy“. Poseł Langier zgłosił wniosek formalny, ażeby cały projekt odesłać do komisji ochrony pracy. Wniosek odrzucono.

Referował poseł Siciński z B. B., który zapowiedział, że roboty publiczne wykonywane na podstawie „funduszu pracy“ będą uderzeniem, które przełamie kryzys(?).

Projekt ustawy o funduszu pracy został uchwalony głosami B. B. Wszystkie kluby wypowiedziały się przeciwko tej ustawie.

Poseł Rymar oświadczył, że buduje się wszystko na piasku i wielki program robót publicznych, przewidywany w funduszu jest jednym z największych tricków demagogicznych lat ostatnich.

P. Wierczak (Kl. Nar.): Bujda na resorach. Niczem rzeka i most Okonia.

Poseł Margul (Ludowiec) oświadcza, że fundusz ten jest tylko przemalowaniem szyldu. Jedną pustą kieszeń chce się napełnić z drugiej kieszeni.

W latach konjunkturalnych, kiedy ministrowie twierdzili, że jest byczo, przejadło się 560 miljonów złotych nadwyżki budżetowej, budując gmachy, których się nie kończy i przez to się one walą. Istny dom warjatów. Coście zrobili z temi miljonami?

Poseł Burda (z B. B.): Napewno nie ukradliśmy.

Poseł Margul: Owszem ukradliście, boście zużyli 8 miljonów na wybory.

Poseł Burda: To ministrowie ukradli.

Słowa te wywołują oklaski na lewicy i olbrzymią wrzawę na ławach B. B.

Wicemarszałek Makowski przywołuje mówcę do porządku.

Poseł Margul: Panowie się łudzą, że uda wam się wydobyć pieniądze z pończoch, że będziecie takimi magikami, iż ludzie pojadą do Szwajcarji i wyciągną pieniądze z banków... My w to nie wierzymy.

Przeciwko projektowi przemawiali dalej posłowie Szczerkowski i Grzecznarowski z P. P. S., Brzeziński z N. P. R., Szulik z Ch. D., poczem ustawa została uchwalona.

Następnie odesłano do komisji ustawę o kredytach dodatkowych za rok 1931/32, 1932/33, ustawę o kartelach i nowelę, zmieniającą przepisy o państwowym funduszu drogowym.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10 rano, przyczem rozpocznie się dyskusja nad ustawą o szkołach akademickich.

# Trzecie czytanie ustawy o szkołach akademickich.

W Komisji oświatowej Sejmu na posiedzeniu w dniu 18. lutego, odbytem pod przewodnictwem pos. Jaworskiej z Be-Be w trzeciem czytaniu, wziął udział min. Jędrzejewicz i wiceminister ks. Żongołłowicz. Drugie czytanie projektu zakończyło się w nieobecności posłów opozycyjnych, którzy na znak protestu opuścili salę. Przedstawiciele opozycji na posiedzenie przybyli, złożyli deklaracje imieniem swych klubów i opuścili salę.

## „JEDNO WIELKIE PEŁNOMOCNICTWO DLA SANACYJNEGO MINISTRA“.

Przed przystąpieniem do głosowania zabrał głos pos. Piotrowski, który w imieniu P. P. S. oświadczył: Projekt ministra Jędrzejewicza o zniesieniu samorządu szkół akademickich uważamy zgodnie z całym światem naukowym i reprezentantami wszystkich wyższych uczelni w Polsce za szkodliwy. P. minister oświaty przez swój projekt znosi ograniczony samorząd dotychczasowy szkół akademickich, podporządkowując je biurokracji ministerjalnej. Projekt daje jedno wielkie pełnomocnictwo sanacyjnemu ministrowi, stwarza stan

niepewności na wyższych uczelniach przez możliwość ciągłej reorganizacji, co musi się odbić na samej nauce, jej swobodzie i rozwoju. Projekt oparty jest na nieufności do gron profesorskich i do młodzieży a przesiąknięty duchem policyjnym i biurokratycznym, jest wybitnie antydemokratyczny i antykonstytucyjny. Z tych względów PPS. oświadcza się przeciwko całości projektu Jędrzejewicz—Czuma. Przedstawiciele Klubu PPS. nie będą brali udziału w trzeciem czytaniu.

OŚWIADCZENIE POSŁA ANT. LANGIERA NA KOMISJI OŚWIATOWEJ W DNIU 18. II. 1933 R. PRZED UCHWALENIEM USTAWY AKADEM.

Imieniem członków Komisji Oświatowej z ramienia Klubu Posłów Ludowych oświadczam, że wszelkie usiłowania w kierunku poprawienia projektu o szkołach akademickich ze strony posłów, stających w obronie samorządu szkół akademickich, zostały przez większość sanacyjną udaremnione, zaś sposób prowadzenia obrad w Komisji Oświatowej był naeechowany zjadliwą złośliwością ze strony większości, która uniemożliwiała rzeczowe i bezstronne prowadzenie obrad. To też nie widzimy potrzeby dalszego asystowania na Komisji przy ostatecznem grzebaniu wolności nauki w Polsce. Na plenum Sejmu Klub Posłów Ludowych zajmie stanowisko przeciwne temu projektowi ustawy, która ma na celu zetatyzowanie i podporządkowanie nauki dyktatorskiej biurokracji.

Imieniem Klubu Ch. D. złożył oświadczenie poseł Bryła, imieniem Klubu Narodowego poseł Komarnicki. Na sali pozostali tylko posłowie Be-Be, posłowie żydowscy i ukraińscy.

# Be-Be uchwala ustawę
## o gminach zbiorowych.

W trzeciem czytaniu ustawy samorządowej w dniu 18. lutego b. r. przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych złożyli deklaracje, dlaczego nie będą głosować za ustawą.

Imieniem Klubu Ludowego zgłosił deklaracje poseł Langier. Imieniem PPS. poseł Ciołkosz, im. Klubu ukraińskiego p. Chrucki, im. NPR. p. Chądzyński, im. Koła żydowskiego Sommerstein, im. Ch. D. Częścik.

Ustawa w brzmieniu rządowem została przyjętą głosami Be-Be.

# Deklaracia Klubu Ludowego.
### PRZEMÓWIENIE POSŁA LANGIERA.

Klub posłów ludowych, zgodnie z programem Stronnictwa Ludowego, stoi na stanowisku popierania rozwoju życia samorządowego, widząc w niem najlepszą szkołę życia obywatelskiego i przeciwwagę biurokratyzmu. To też posłowie ludowi stale dążyli i dążą do przekazywania samorządowi coraz większych uprawnień w dziedzinie życia gospodarczego i kulturalnego. Samorząd gminny, powiatowy i wojewódzki, jako podstawa ustroju państwa republikańskiego, winien być terenem współpracy i współdziałania wszystkich rolników. Z tej też racji posłowie ludowi dążyli do nadania takich form prawnych ustawodawstwu samorządowemu, któreby zapewniały spełnianie przez samorządy zadań gospodarczych, będących głównym ich celem, a opierając się na demokratycznem prawie wyborczem, zapewniały w przedstawicielstwach samorządu należyty wpływ chłopom, ponoszącym ciężary i świadczenia na rzecz samorządu.

Projekt noszący nazwę: „ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego", tak forsownie i pośpiesznie uchwalony w drugiem czytaniu przez rządową większość w tym Sejmie, jest unicestwieniem samodzielnego działania samorządów w Polsce. Rządowa większość, która w tym Sejmie z kamienną obojętnością odniosła się do krytycznych opinji Związków i zrzeszeń samorządowych o tym projekcie, wystawiła sobie świadectwo nieliczenia się z opinją społeczeństwa, a jeno z nakazami rządzącej biurokracji, która dla swej wygody w pewnych wypadkach będzie zasłaniała swoje zarządzenia nazwiskami ludzi, powołanych do takich samorządów.

Samorząd o tyle może być twórczy, o ile jest odpowiedzialny przed ludnością za stan miejscowej administracji, i o ile ma możność decyzji samodzielnego działania. Skoro samorząd w tej ustawie ma być dodatkową powinnością rządową, skoro władza nadzorcza wszystkie uchwały i decyzje może unicestwiać, zmieniać i karać — to samorząd taki zasługuje na miano swoistej pańszczyzny, wykonywanej przez obywateli na rzecz dyktatorskiej biurokracji.

Niezaprzeczalną cechą państw policyjnych jest zaborczość władzy, która zawsze odnosi się z nieufnością do społeczeństwa i wymaga poddańczości. Otóż projekt ten jest stwierdzeniem, że nasza Rzplita Polska w danej chwili staje się państwem policyjnego reżimu, który wszelką wolę samodzielności obywatelskiej łamie i unicestwia, jest sprzeczny z zasadami Konstytucji i całą tradycją wolnościową Polski. To też posłowie ludowi, w których imieniu mam zaszczyt przemawiać, w głębokiej trosce o dobro Rzplitej, o należyte przygotowanie społeczeństwa i zabezpieczenie interesów gospodarczych, kulturalnych, społecznych i narodowych szerokim rzeszom ludu polskiego, jeszcze raz stwierdzają, że projekt ten jest zamachem na samodzielność samorządu i pozbawieniem prawa wolności obywatelskiego działania dla ogólnego dobra Narodu i Państwa.

Projekt ten, przekreślając podstawowe zasady naszej Konstytucji: 1) ogranicza wiek dla prawa wyborczego i prawa wybieralności, 2) wprowadza szereg cenzusów, utrudniających wybieranie jednostek, cieszących się zaufaniem u miejscowej ludności, 3) wprowadza nierówne i przypadkowe wybory do rad gromadzkich, 4) wprowadza pośrednie wybory do rad gminnych, utrudniając wybór ludzi cieszących się zaufaniem całego społeczeństwa, a biurokracji daje łatwą okazję do nadużyć wyborczych, 5) całkowicie podporządkowuje zarządy gmin wiejskich i miejskich władzom starostów i wojewodów, którzy mogą swobodnie zawieszać w urzędowaniu członków Rad gminnych, mogą Rady rozwiązywać, a na ich miejsce mianować swoich komisarzy, 6) całkowicie ogranicza zakres działania oraz swobodę podejmowania, wprowadzania w życie uchwał, gdyż władze nadzorcze w każdej chwili mogą je zawieszać, a tem samem zmieniać.

Przy tem wszystkiem projekt ustawy nie uwzględnia warunków terytorjalnych, kulturalnych i społecznych, wprowadzając na terenie Małopolski, Poznańskiego i Pomorza gminę zbiorową, co powiększy w okresie tak ciężkim pod względem gospodarczym wydatki na administracje gminy, a przytem znacznie ograniczy dotychczasowy samorząd miejski.

Ponieważ wszelkie starania posłów ludowych, aby choć częściowo ustawa ta mogła być poprawiona, zostały przez większość sanacyjną udaremnione, przeto oświadczamy, że ustawę tę, niszczącą samorządność obywatelską będziemy zwalczali wszelkiemi środkami prawnemi, aż do upadku systemu biurokratycznej dyktatury i powołania do życia samorządu, opartego o zasady prawa, wolności obywatelskiej, która jest jedynem źródłem twórczych sił narodu. Walka o niezależność samorządu jest nakazem życia mas chłopskich, które w tej walce nigdy nie ustąpią przed siłami dławiącej dyktatury, wstecznictwa i reakcji społecznej, która niszczy i rujnuje nasze państwo i tem samem osłabia mocarstwowe stanowisko Polski wśród narodów świata.

# Sami o sobie.

„Nowa Ziemia Lubelska", organ młodych sanatorów niezadowolonych jednak z obecnych rządów sanacji pisze, o czem wie zresztą cała Polska, że sanacja niema żadnego programu, nie posiada też żadnego projektu reform, któreby zmieniły ustrój społeczny, cały jej program, to hołubienie, czyli przyciąganie do swego obozu zdemoralizowanych karjerowiczów, wyzutych ze wszelkich zasad i honoru, a często i uczciwości.

Kto tedy należy do BB., ma za towarzyszów ludzi bez czci i honoru. A trzeba pamiętać, że z kim się kto wdaje, takim się staje.

—oSo—

## Czarne chorągwie na dachach.

W pierwszej połowie lutego kilku ludowców w powiecie brzeskim wywiesiło czarne chorągwie na dachu swego domu, które policja natychmiast przemoca usunęła, dlaczego, na jakiej podstawie, nie wiadomo.

Czyż nie wolno obywatelom na swoich domach wywieść chorągwi białej, niebieskiej, zielonej, — a komu smutno, czarnej?!

Co to za przestępstwo?

# Wielki zjazd manifestacyjny
## w Brzesku.

Na dzień 15-go lutego b. r. zwołał Zarząd Powiatowy zjazd manifestacyjny do Brzeska, na który przybyło tysiące chłopów z całego powiatu.

Na znak żałoby każdy miał kokardkę czarną, przypiętą na piersi.

Wielka sala „Sokoła" zapełniła się po brzegi, wobec czego znaczna część uczestników musiała pozostać na boisku „Sokoła".

Przewodniczący zjazdu St. Nita powitał przybyłych posłów Brodackiego i Piroga, którzy wygłosili wyczerpujące referaty o sytuacji politycznej i gospodarczej, o projektach ustawy samorządowej i o szkołach akademickich i t. d.

W toku przemówienia o procesie brzeskim, zerwały się żywiołowe okrzyki: Niech żyje Witos! Niech żyją więźniowie brzescy! Cześć Bojownikom o prawo i wolność!

W dyskusji zabierali głos Fr. Niedojadło, St. Chmura, Fr. Karaś i inni, wygłaszając odpowiednie przemówienia, żywo przez całą salę oklaskiwane.

Uchwaleniem odpowiednich rezolucyj i odśpiewaniem "Gdy naród do boju" zakończono owo wspaniałe manifestacyjne zebranie.

Po zjeździe, gdy kilkutysięczny tłum zapełnił rynek, odśpiewano pod pomnikiem św. Florjana „Nie damy ziemi", poczem tłum spokojnie rozszedł się do domów.

Jakże mizernie w porównaniu z tym zjazdem wyglądała „akademja BB.", zwołana dzień przedtem do magistratu, celem naradzenia się nad rewizją Konstytucji.

Obowiązkowo przybyli nauczyciele i paru wójtów — wszystkiego około 100 osób.

Zjazd ludowców wykazał dowodnie, że powiat brzeski jak był, tak pozostał twierdzą, której sanacja nigdy nie zdobędzie. Sekretarz.

—oSo—

# Opinja sędziego Chodeckiego
## jako człowieka prywatnego.

Wychodząca w Toruniu „Obrona Ludu" (Nr. 19 z dnia 11 b. m.), organ NPR. — donosi, co następuje (przedruk w „Słowie Pomorskiem" z dnia 12 b. m.):

„Nazwisko sędziego Chodeckiego stało się w związku z procesem brzeskim sławne w całej Polsce. O znaczeniu i rodzaju tej sławy nie będziemy się rozwodzili. Pragniemy jedynie ją ugruntować po Obrona więźniów brzeskich zarzuca sędziemu Chodeckiemu, że w znanym procesie toruńskim oświadwsze czasy.

czył, jako przewodniczący rozprawy, iż osadzenie polityków opozycyjnych w Brześciu uważa za konieczność państwową.

Co do tego twierdzenia sędziego Chodeckiego nie możemy wydawać swej opinji. Sędzia jest w urzędowaniu niezależny i zdanie jego nie podlega krytyce. Ale wolno nam przypomnieć, co sędzia Chodecki jako człowiek prywatny oświadczył.

Otóż podczas wyborów parlamentarnych w roku 1930 sędzia Chodecki był przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej na okręg wyborczy Toruń. Po jednem z posiedzeń komisji wdał się w rozmowę z niektórymi jej członkami na temat sytuacji politycznej. Rozmawiano oczywiście o Brześciu. I wtedy sędzia Chodecki wypowiedział te pamiętne słowa:

— Tę gangrenę trzeba wytępić. Gdyby odemnie zależało, nie wsadziłbym tych panów do Brześcia, ale kazałbym powywieszać!

Takie było zdanie sędziego Chodeckiego, jako człowieka prywatnego. Czy jako członek kompletu sądzącego jest innego zdania"?

—oSo—

# Rozpatrywanie protestów wyborczych.

Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie w poniedziałek protest wyborczy przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Radom, zgłoszony przez Centrolew i Stronnictwo Narodowe.

Z okręgu tego uzyskało mandaty 4 posłów z B. B., jeden z Stronnictwa Narodowego, jeden z P. P. S. i jeden ze Stronnictwa Ludowego.

——000——

# Wykazy działaczy politycznych.
### CO TO MA ZNACZYĆ?

Zdumienie musi wywołać — tak pisze „Głos Narodu", — zarządzenie niektórych starostów rozesłane do magistratów i urzędów gminnych z żądaniem sporządzenia wykazu działaczy społecznych w danem mieście lub gminie.

W wykazie ma być wyrażone, w jakim duchu ten i ów działacz pracuje. Nie jest to nic innego, tylko oddanie wolnych obywateli i ich zapatrywań społecznych i politycznych pod dozór policyjny.

——oOo——

# Wiadomości ze świata.

Nikt się nie dziwi, że zamachy urządzane na wolność narodów, wywołują również zamachy na osoby, dzierżące w swem ręku władzę.

### STRZAŁ DO ROOSEVELTA.

Dnia 15 b. m. urządzono bankiet na cześć prezydenta Ameryki, Roosevelta. W chwili, gdy tenże opuścił bankiet i wsiadał do samochodu, skierowano w jego stronę 5 strzałów rewolwerowych. Wszystko to działo się w Miami na półwyspie Florydzie.

Strzały powyższe zraniły ciężko burmistrza Chicago, Czermaka, żonę prezesa Towarzystwa elektrycznego Gilla i agenta policyjnego i jeszcze kilka osób.

Sprawca został schwytany. Jest to Włoch, Ioe Zangara, anarchista.

Prezydent Roosevelt nietknięty, udał się na okręt i przenocował w kajucie.

### POŻOGA.

Próby pojednania Chin z Japonją zawiodły. Wojna zaognia się. Japończycy zamierzają blokować porty chińskie.

Delegat japoński w Genewie Matouoka oświadczył, że Japonja nigdy nie cofnie uznania państwa mandżurskiego.

### POCHÓD NA DŻEHOL.

Dnia 11 b. m. Japończycy rozpoczęli marsz na prowincję Dżehol. Bitwa toczy się w okolicach miasta Kailu.

Wobec tego przewodniczący Ligi Narodów uwiadomił członków Ligi, że we wtorek 21 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego.

Japończycy oświadczają, że w rezolucji Komitetu Ligi Narodów nie mogą znaleźć uznania ze strony rządu japońskiego. Gabinet japoński obaduje nad sprawą wystąpienia Japonji z Ligi Narodów.

### AMERYKA NIEPOKOI SIĘ.

W Waszyngtonie rośnie zaniepokojenie z powodu wypadków w Azji. Nie ulega wątpliwości, że dojdzie do wypowiedzenia wojny. Dotychczas poseł chiński bawi jeszcze w Tokio.

Wobec tego Stany Zjednoczone uważnie śledzą wypadki na wschodzie i zastanawiają się nad następstwami konfliktu Chin z Japonją i co począć, gdy Japonja nie przyjmie rezolucji Ligi Narodów. Wojna bowiem chińsko-japońska zagraża wielce bezpieczeństwu Ameryki.

### BURZA W RUMUNJI.

Strajk warsztatów kolejowych w Bukareszcie wywołał krwawe zajścia. Robotnicy, którzy zamknęli się w budynku warsztatów kolejowych, oddali kilkadziesiąt strzałów. Zraniono kilku policjantów, a jednego zabito. Nad ranem wezwano robotników do opuszczenia warsztatów. Gdy robotnicy sprzeciwili się, wojsko oddało kilka salw i raniło wiele osób.

Rząd rumuński ogłosił stan oblężenia. Warsztaty oddano pod nadzór wojska. Dotychczas zmarło z ran 12 osób.

### NOTA FRANCUSKA I ANGIELSKA.

Swego czasu donosiliśmy o przemycaniu broni z Włoch do Węgier przez Austrję. — Afera ta wywołała w państwach europejskich duże wrażenie. Dopatrywano się w tem przemycie broni nietylko naruszenia traktatów, lecz również przygotowań wojennych. — Przeciwko temu przemytowi wystąpiły bardzo energicznie Francja i Anglja. — Posłowie tych państw wręczyli rządowi austrjackiemu równobrzmiące noty. W nocie postawiono żądanie, by Austrja zwróciła broń adresatowi włoskiemu, lub ją zniszczyła, a o wykonaniu żądania złożyła interwenjującym posłom oświadczenie pod przysięgą. Odpowiedź ma nastąpić w ciągu dwóch tygodni od dnia ich wręczenia. Noty francuska i angielska wywarły we Włoszech wielkie wrażenie. Prasa włoska bardzo ostro atakuje te noty, przyrównywując je do ultimatum.

### ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W GRECJI. BARYKADY NA ULICACH SALONIK.

W ostatnich dniach doszło w Salonikach do poważnych rozruchów komunistycznych. Kiedy kilkuset komunistów, przeważnie bezrobotnych, chciało urządzić demonstrację, policja przystąpiła do rozpraszania tłumu. Demonstranci stawili opór, uderzyli na policję i zaczęli budować na ulicach barykady. — W czasie zdobywania barykad przez policję, zginęło 7 robotników, przeszło 20 zostało ciężko rannych. Rozruchy trwały całą noc.

### ŁĄCZĄ SIĘ.

Państwa Małej Ententy zawarły umowę, której konsekwencje mogą być niezwykle donośne.

W myśl tej umowy niebezpieczeństwo grożące jednemu państwu, uważane będzie za niebezpieczeństwo, grożące jego sojusznikom. Wszystkie trzy państwa zobowiązały się, że nie zawrą żadnego paktu bez wzajemnego porozumienia się. Wobec tego Rumunja nie może zawrzeć paktu o nieagresji z Rosją, gdyż sprzeciwiają się temu Jugosławja i Czechosłowacja.

Konsolidacja Małej Ententy jest wobec tego najważniejszym wypadkiem dnia i najlepszą odpowiedzią na chaos, który wywołują Niemcy.

### NIEMIECKIE BÓJKI.

W Niemczech, a zwłaszcza w miastach trwają dalej bójki uliczne między hitlerowcami a komunistami. Hitler głosi, że z walki tej musi wyjść zwycięsko i wykorzeni komunizm z Niemiec. To pewne, że naród niemiecki zaczyna dzielić się na dwa wrogie obozy, które osłabiają tak jego siłę wewnętrzną jak zewnętrzną.

### ARESZTOWANIA W JUGOSŁAWJI.

Więzienia jugosłowiańskie zaczynają napełniać się szeregiem wybitnych polityków. Niedawno aresztowano pierwszego ministra spraw zagranicznych w Belgradzie, Antoniego Trumbicza, staruszka 78-io letniego. W chwili aresztowania Trumbicz zemdlał i stracił na długi czas przytomność.

Polityk ten podpisał traktaty w Trianon i St. Germain i jest bezsprzecznie twórcą wolności i zjednoczenia południowych Słowian.

### REWIZJA U ARCYBISKUPA.

Ogromne wzburzenie wywołał w Chorwacji fakt, że policja przeprowadziła rewizję w pałacu arcybiskupa Dra Antoniego Bauera.

W pierwszej chwili arcybiskup sprzeciwił się rewizji ale gdy policja okazała rozkaz króla Aleksandra — ustąpił.

Gdy policja przeprowadziła rewizję bez skutku i oświadczyła to arcybiskupowi, tenże otworzył szufladę biurka, wyjął wszystkie odznaczenia, oddał policjantowi i rzekł: U kogo przeprowadza się rewizję, temu nie daje się odznaczeń. Ten czyn znalazł uznanie w Chorwacji.

### PREZYDENT LITWY O WILNIE.

W związku z obchodem 15-tej rocznicy proklamowania niepodległości Litwy, odczytano do radja w Kownie (stolica Litwy) orędzie prezydenta Smetony, w którem w zakończeniu mówi: „Pamiętając o przeszłości — wierzyć Litwini powinni w odzyskanie kolebki wolności litewskiej, Wilna i śmiało kroczyć w przyszłość".

Jak widzimy, u naszych sąsiadów apetyty niezgorsze — Prezydent Litwy każe wierzyć w odebranie Wilna Polsce; drugi sąsiad Niemcy, przez usta kanclerza Hitlera — domaga się zwrotu Pomorza.

### FRANCUSKI PROJEKT OGRANICZENIA ZBROJEŃ. — PROJEKT PRZEWIDUJE OBNIŻENIE CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ DO 9 MIESIĘCY.

Na komisji głównej konferencji rozbrojeniowej delegat francuski, minister lotnictwa Cot (czyt. Kot) przedłożył nowy projekt ograniczenia zbrojeń. Projekt francuski domaga się: 1) obniżenia czasu służby wojskowej do 8 lub 9 miesięcy, łącznie z ćwiczeniami rezerwy, 2) procentowego i równomiernego obniżenia materjału wyszkolonego we wszystkich większych państwach i 3) zrealizowania i przekształcenia typów wojskowych w dwóch etapach od 3 do 4 lat.

Czy to słowo stanie się ciałem? Widzimy, że mimo olbrzymiej nędzy, kryzysu, bezrobocia i wszystkich jego skutków, państwa wydają więcej na zbrojenia niż przed wojną. Mimo strasznych ran, zadanych przez wojnę światową organizmom państw i narodów, świat zbroi się w szalonem tempie. A wszak każde zbrojenie prowadzą do beznadziejnej rzezi narodów. Widzimy, że stan jest tu gorszy, niż był nawet przed wojną. Ale nietylko na tem polu. — Zdemoralizowany świat nie może otrząsnąć się z narzuconych różnych dyktatur, cierpi kajdany nakładane sobie na szyje, jest rzeczą stwierdzoną, że każda jawna, czy ukryta dyktatura, opiera się tylko na systemie gwałtu, bezprawia, ucisku mas.

———oOo———

### KOŚCIÓŁ Z KORALI.

Na wyspie Mache, leżącej na Oceanie Indyjskim, istnieje osobliwy kościół, cały zbudowany z kwadratowych, gładko ociosanych brył koralowych, błyszczących w słońcu, jak najpiękniejszy marmur.

## Czem zajmuje się policja?

W czasie ostatnich obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych jeden z posłów opozycyjnych zaatakował p. ministra Pierackiego za to, że policja państwowa zamiast zająć się tem co do niej należy, marnuje czas i papier na to, że śledzi działaczy z opozycji polskiej i prawie zawsze nie widzi jak w jej oczach bojówki sanacyjne rozbijają wszelkie zebrania nie-sanacyjne. Pan minister Pieracki bardzo tym zarzutem oburzony, z trybuny sejmowej kategorycznie temu zaprzeczył, twierdząc, iż są to tylko wymysły posłów opozycyjnych. Ponieważ p. minister Pieracki jest zdaje się źle poinformowany o istotnym stanie rzeczy, dlatego niech przyjmie do wiadomości fakt z Małopolski Wschodn. czem faktycznie zajmuje się policja? Otóż od początku lutego br. a więc w czasie zaprzeczania ministra, policja ma dać szczegółowe dane o Stronnictwie Ludowem a mianowicie: ma spisać imiona i nazwiska wszystkich działaczy ludowych, skład Kół w każdej miejscowości, gdzie i do czego należy każdy poszczególny ludowiec, a szczególny nacisk położono na wykaz radnych ludowców, kto i jaką gazetę ludową prenumeruje, kto prowadzi ludową robotę i czy czasem w innej organizacji niema ludowców. To są nagie i prawdziwe fakty a tymczasem, bandytyzm hula, hajdamaczyzna się organizuje, a policja musi ludowców spisywać i niema czasu na tamte drobne rzeczy. Wobec tego należałoby zapytać, ale już opinji publicznej. Gdzie prawda?

A. Pasicki.

———oOo———

## „Fabryka" monet u komendanta „strzelca".

W dniu 9 b. m. policja poznańska ujawniła fabrykę fałsyfikatów monet 1-złotowych, oraz 50 i 20-groszówek. Wkrótce potem na zarządzenie sądu w Szamotułach aresztowano czterech członków szajki, a mianowicie T. Świnkę, L. Piszczołę, młynarza Cz. Baka i technika L. Fafczaka — wszystkich z Szamotuł. Podczas rewizji domowej znaleziono u nich różne przyrządy, służące do fałszowania pieniędzy. Dalsze ślady fabrykacji pieniędzy prowadziły do Ludom w powiecie obornickim, przyczem okazało się, że fałsyfikaty wykonywano w mieszkaniu komendanta miejscowego „Strzelca" Józefa Skrzypka. Wspomniany Skrzypek jest synem znanego z wielu oszustw właściciela oberży i kilku morgów gruntu.

———ooo———

## Szpiegi!

Dnia 12 lutego 1933, miało się odbyć zebranie organizacyjne Koła Stron. Lud. we własnym lokalu Żywiec-Sporysz.

Obok tego lokalu znajduje się mieszkanie p. Kaczorówny. Wiedząc o mającem się odbyć zebraniu, przodownik policji w Żywcu zwrócił się z prośbą do p. Kaczorówny, aby na czas zebrania wpuściła go do mieszkania, bo on pragnie się przysłuchać dyskusji... Oczywiście szpiegostwo zdemaskowano!

Pamiętajcie ludowcy, że wasi wrogowie chwytają się jak najnikczemniejszych sposobów, aby was gnębić i coraz mocniej w łańcuchy niewoli zakuwać! Ale jak zakute i związane lodami rzeki pod działaniem ożywczych promieni słonecznych wydobywają swe nurty na powierzchnię i łamią lody i zapory, tak pod wpływem szczytnych ideałów naszego Stronnictwa... pęknie niedługo moc wrogów naszych... a wzejdzie dla nas dzień wesela i szczęścia! Łączmy się, gotowi do walki z wrogiem... a wróg... runie... zwalczony w przepaść zapomnienia.

Żywczanin.

———ooo———

## Odebranie cyganom skradzionego dziecka.

Na granicy polsko-litewskiej koło Koltywian zatrzymano sanie powożone przez cygana, który jechał z żoną i dwoma synami.

Oprócz przemycanych towarów, znaleziono w saniach 7-letniego chłopca, syna naczelnika powiatu wiłkomirskiego na Litwie. Cyganie porwali chłopca z zemsty za aresztowanie ich syna. Z porwanym chłopcem zamierzali zbiec do Polski i stąd żądać od jego ojca okupu. Chłopca odebrano i odesłano do domu.

———§———

## Ruch emigracyjny w styczniu.

W ciągu miesiąca stycznia b. r. wyjechało za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie 677 osób do Argentyny, Brazylji, Chile, Kanady, do Stanów Zjednoczonych, do Francji i innych krajów.

———oSo———

# Chłopi! Nasza siła w prasie! Prenumerujcie i rozszerzajcie „Piasta".

# Listy ze wsi.

## Karu za akcję strajkową.

**Z POWIATU LIMANOWSKIEGO.** Opatrzył nas Pan Bóg nowym starostą i nowym weterynarzem. Mają ratować powiat od tego, co narobiła gospodarka Be Be. Weterynarz zamyśla podnieść ceny bydła przez notowanie cen bydła na targowiskach, a puszcza takie oracje, że dlatego ceny bydła spadły, bo Anglja się zorganizowała, nie chce jeść źle odżywianego polskiego bydła. Po sądach dowodzą, że strajk chłopski wywołał zwyżkę cen artykułów rolnych. Doktór byczej medycyny pyta chłopów, co mają ze złotych, jakie łożą na organizację Stronnictwa Ludowego po złotemu? Odpowiadamy, że stojąc w organizacji naszej, lżej nam oglądać sanacyjne świnie i mamy nadzieję, że je wnet wyślemy na bekony do Anglji..

Mieliśmy i u nas **kurs polityczny** dla młodych działaczy. Zeszło się bractwa dzielnego ze wszystkich gmin, aż sanatorom przewracało flaki ze złości. Kierownictwo spoczywało w rękach posłów ludowych: **Dra Kiernika i Krzciuka.** Kacyk zabiegał, byśmy nie mieli sali na ten cel. Zabiegi utonęły w błocie.

Za akcję strajkową w sądzie limanowskim spada na naszych działaczy wyrok za wyrokiem. Na podstawie znawstwa grafologicznego(?) skazano Józefa Wydrę z Podłopienia na sześć tygodni więzienia. Policjant Janiwa uznał pismo wspomnianego za podobne do pisma na parkanie. Sędzia Langenfeld uznał w tem dowód przestępstwa Wydry.

W Mszanie Dolnej skazany został ks. Józef Stabrawa za obrazę naszego działacza p. Adama Mamaka ze Sowlin, na 14 dni aresztu z zamianą na grzywnę.

——o§o——

## Praca Koła Ludowego.

**Z POWIATU MYŚLENICKIEGO, Zakliczyn.** Z inicjatywy **Andrzeja** Sudra zawiązane Koło ludowe rozwija się w Zakliczynie doskonale. Przewodniczący. choć nie bogaty, a stara się, by i prenumerować „Piasta“ i broszury, jakie się ludziom bardzo przydają. Mamy statut Stronnictwa Ludowego, nową „ustawę o zgromadzeniach“ Dra Putka oraz „Kamień Żarnowy“. Na rocznem zebraniu pozostawiliśmy cały dotychczasowy Zarząd Koła, bo się dobrze sprawuje. Po przemówieniach J. Ficka, Wojciecha Oremusa i Franciszka Sanoka, którzy zachęcali do coraz lepszej organizacji, przewodniczący Suder zamknął zebranie hołdem dla prezesa Witosa i posłów ludowych, oraz gromkiem okrzykiem na cześć Stronnictwa Ludowego. **J. F.**

——o§o——

## Wieś pod sztandarem ludowym.

**Z POWIATU TARNOWSKIEGO, Brusnik.** Po świetnie udanym swego czasu wiecu **prezesa Witosa** w Bruśniku, pomimo przeszkód, jakie nam czyniono, nasza organizacja Koła ludowego przedstawia się bardzo ruchliwie. Pisaliśmy o tem sprawozdanie do Piasta“, ale takich sprawozdań taka zapewne ilość, że miejsca dla nas zabrakło. Przy pracy **wytrzebiliśmy w gminie „sanatorów“ do cna.** Niema u nas takiego „wilczego ziela“ ani na pokaz. Ludzi wpisujących się do Koła coraz więcej. Przybywa przez to Stronnictwu funduszy, a bez nich marny byłby los Stronictwa. Niedawno urządziliśmy znowu zebranie. **Przybył do nas ze Stróż p. Narcyz Wiatr** i wygłosił trzygodzinny referat. Zakończono zebranie wyrazami hołdu i czci dla prez. Witosa, posłów ludowych i bojowników za ideę ludową. Odśpiewano „Gdy naród do boju...“ **Prezes: Karol Kowalski.**

**Sekretarz: F. Bania.**

——000——

## „Wojowniczy“ strzelec.

**Z POWIATU TARNOWSKIEGO, Łęg ad Partyń.** Mieliśmy u jednego z gospodarzy ładną zabawe we wsi dopóki nie przyszli „strzelcy“. Jeden ze „strzelców“ wpakował spokojnemu chłopcu Myżykowi trzykrotnie nóż w brzuch, aż ten biedak walczy ze śmiercią. Czy na to zakładają „strzelca“, by się nożami dźgali i o utratę zdrowia, a nawet życia u drugich zabiegali?

Młodzież wiejska powinna się organizować w „Związku młodzieży wiejskiej“, której nie celem ataki nożem, ale oświata i godziwa zabawa. W okolicy gdzie mamy taki związek, nie zdarzają się zbójeckie napady. Młodzież sprawuje się przykładnie, prowadzona przez młodego działacza Rzepkę. **K. M.**

## Ile płacono za nagonkę?

**Z POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO, Sokolów.** Miasteczko na licytacji wydzierżawiło polowanie p. majorowi Ciepielowskiemu z Rzeszowa za 235 złotych rocznie. Urządzono wielkie polowanie, na którem za dwa dni ubito 200 zajęcy i dużo kuropatw. Ale ludziom z nagonki płacono, w zimie w mrozy po 60 groszy za dzień. Czy to godziwa zapłata? **J. L.**

——oOo——

## Jak wieś nienawidzi zdrajców!

**Z POWIATU NOWOSĄDECKIEGO, Mszalnica.** Odbywając nasze tegoroczne walne zebranie Koła postanowiliśmy bardzo energicznie się organizować, a do naszych przeciwników ustosunkować się bezwzględnie. Kto do naszego Koła ludowego nie przystąpi, z tym zrywamy wszelkie stosunki i stosujemy do niego wszelki towarzyski bojkot... Temu nie pójdzie się w odwiedziny, temu nie pójdzie się w kumy, temu nie pójdzie się na zaprosiny i tego się nigdzie do siebie nie zaprosi. Kto bebesyn, niech się trzyma bebesynów, a kto ludowiec niech się do ludu garnie i z nim idzie na wszystkie okazje. Skończyć się także musi z siadającymi na dwóch stołkach! Chłop jesteś, trzymaj z chłopami! Chcesz być fagasem i usłużnikiem obcym — idź w pioruny! Kto nie szanuje chłopa, nie wart, by go chłop szanował.

Zebranie liczne powzięło uchwałę przykrą dla pewnych ludzi: „Votum politowania“ dla macherów, jacy przy strajku chłopskim się odkuwali, a szkodniczyli ludziom ideowym i w przekonaniach twardym. O ileby się to kiedyś miało powtórzyć, urządzimy bojkot ich przedsiębiorstw, a żaden chłop nie wspomoże takiego złamanym groszem.

Na zakończenie zebrania wiwatowano na cześć naszego prezesa Witosa i posłów ludowych zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. **Prezes: Tomasz Kiełbasa.**

**Sekretarz: Józef Kachniarz.**

——oOo——

## Chłopi nie powinni popierać wrogich pism.

**Z POWIATU PODHAJECKIEGO, Łęczówka Nowosiółka.** Brednie „Przyjaciela Ludu“ rozsyła Jan Stapiński do naszej wsi w powiecie podhajeckim z przyzwyczajenia, nałogu, czy z cudzej zapłaty, bo przychodzi to pismo już półtora roku za darmo. Adresat nie prenumeruje, nawet czytać takiego pisma się nie chce, kiedy się wie od jakiego starego wygi pochodzi i jakie trele-morele zawiera. Obkadza tylko, komu się podlizuje i wygląda skutku dymu kadzielnicy. W Podhajcach u Margulesa kupujemy sobie „Piasta“. Wielka różnica między temi dwoma pismami. Każdy artykuł „Piasta“ to artykuł, a tego „psiaciela“ łojowej świeczki nie warta. W powiecie podhajeckim wiele prenumeruje „Piasta“ stale i bez niego obejść się nie może. **W. B.**

——oOo——

# Wiadomości z powiatu mieleckiego.

### Rozkwit S. L. — Niepokój w sanacji. — Rozprawy o strajk rolny.

Ruch ludowy w tutejszym powiecie wzmaga się i potężnieje pomimo przeciwności. Świadczy o tem duża ilość Kół powstałych — zdawałoby się — we fortecach sanacji, oraz rozwój istniejących. **Rozwija się też czytelnictwo,** choć ciężko z naftą (kartele są silniejszej ręki!). Robi się coś niecoś w dziedzinie **spółdzielczości.**

Sanacja nie pomija żadnego dostępnego jej środka, by starać się ruch osłabić. Daremnie jednak. Straszenie już całkiem zawiodło, rzucanie błotem nie skutkuje wobec tego, kto ma czyste sumienie i pełni swój obowiązek.

Coś jednak niedobrze dzieje się w sanacji, bo wśród jej tutejszych „działaczy“ (co to bez zapłaty ani rusz) — niepokój. Czy już bebewór pokazał dziurę, czy też jakaś czystka? Lecz w to, żeby mieli stamtąd usuwać najgorszych, nikt nie wierzy, wszak są tam tak swojscy i potrzebni!

W połowie stycznia 1933 r. odbył się w Mielcu **kurs,** który zgromadził około 200 słuchaczów. Wykładali pp. Brodacki i Madejczyk.

W dniu 5-go lutego br. miał się odbyć wiec, na który pomimo ulewnego deszczu trwającego od rana ściągnęło kilka tysięcy chłopów z całego powiatu. Zwołujący p. inż. Gesing z żalem musiał zawiadomić zebranych, że brak jest zezwolenia starostwa, choć podanie było na czas wniesione. Ludność rozeszła się w ponurem milczeniu, wymowniejszem nad wszelkie słowa.

Było w mieleckiem szereg wieców, niektóre imponowały liczbą uczestników. Nie było zaburzeń. Ludność jest poważna i skupiona, tego wymaga chwila. Nie trzeba jej zaraz przypisywać instynktów od drąga i chęci łamania kości, bo od tego są specjaliści (spece) w innych ugrupowaniach.

W dniu 7 lutego br. odbyła się w mieleckim sądzie grodzkim rozprawa przeciw działaczom Stronnictwa Ludowego, oskarżonym z art. 170 kodeksu karnego, t. j. o rozpowszechnianie niepokojących pogłosek rzekomo zawartych w ulotce „Dlaczego chłopi strajkują“. Obrona wykazywała, że wiadomości w ulotce są prawdziwe i ofiarowała dowody. Sąd odmówił dopuszczenia dowodów i zasądził pp. inż. Gesinga, Maja, Gwizdaka, Leśniowskiego, Srokę i Bidusia, trzech uwolnił.

Obrońcy w osobach pp. Drów **Dziadyka, Murkocińskiego i Weryńskiego,** którzy podjęli się zadania bezinteresownie, zapowiedzieli apelację. **Obserwator.**

——oOo——

# Wiadomości z powiatu Rudki.

### Sanacyjna gospodarka.

**RUDKI.** Już to sanacja w naszym powiecie ma szczęśliwą rękę, bo jak tylko do czego się weźmie, to po nie długim czasie pozostają tylko strzępy a ze strony ludności przekleństwa. Lat temu trzy sanacja jak zwarjowana zaczęła gminom **narzucać cielęta, byczki,** nibyto rozpłodowe po 500 do 700 zł. i zmuszała Gminy do tego zakupu. Po tych rasowo czarno-srokatych byczkach, zaczęły się rodzić, widać namówione przez opozycję, cielęta czerwono srokate, a wtajemniczeni mówią, że obszarnicy nakupili tych cieląt byczków po targach u żydków, a potem jako czysto rasowe narzucono gminom **po horendalnych cenach** i stąd ten cud, że po byczkach czarno-srokatych rodziły się cielęta o kolorach międzynarodowych. Każdy taki byczek przez trzy lata kosztował gminę **przeszło 1000 zł.,** a ponieważ gminom to było za dużo, w tym roku pozbyły się tego byczkowo-sanacyjnego dobrodziejstwa i buhaje te posprzedawano **nie osiągnąwszy nigdzie nawet 200 zł. za** sztukę. Na tem się jednak nie skończyło, bo Wydział powiatowy w Rudkach zażądał od gmin zwrotu nawet tych drobnych kwot na jakiś znów fundusz hodowlany a gminom każe dziś u tych samych obszarników kupować nowe buhaje-cielęta po 450 zł., ale za taką kwotę na targu kupić można takich buhajów 10. Naprawdę już nie wiemy co o tem sądzić, bo to chyba komuś zależy, aby specjalnie wieś w naszym powiecie sprowokować.

Jest w naszym powiecie jako inspektor rolny taki wielki pan z małą szkołą rolniczą co to zawsze chce coś nowego wprowadzić, aby tylko obszarnikom napędzić gotówkę, bo gdzie się leje tam i kapnie. W roku zeszłym pan ten zaczął z kurami, ale po roku okazało się, że kury jak nie pozdychały (szkoda, że nie sanacja), to znów namówione przez opozycję jaj nieść nie chciały a ponieważ i żydzi niechętnie te kury kupowali, to chłopi jeszcze prędzej się ich pozbyli, naturalnie z wielką stratą. Po kurach zaczęto ze **świniami** bekonowemi, o te chłopom dziś bekony bokiem wyłażą, dlatego nie chcą o nich nawet słyszeć, a ponieważ obszarnicy dużo nagromadzili przychowku bekonowego **młodego, którego na targu nikt nie chce kupować,** dlatego połączono interes z pożytkiem **i zaczęto rozdawać te świnie strzelcom za darmo, jako zachęta.** Tak więc Strzelec w powiecie rudeckim oprócz znanego wychowania prowadzić będzie hodowlę świń. Ma tylko sanacja ten nowy kłopot, że chłopcy za świnie nie chcą do Strzelca wstępywać, wobec czego niewiadomo, co teraz genialna główka powiatowego inspektora wymyśli, bo obszarniki już za świnie pieniądze z powiatu pobrali, a tu interes utknął bo to, że wszystkie **Kółka rolnicze** w powiecie leżą, to nikogo nie obchodzi; bo ktoby się dzisiaj takiemi błahemi rzeczami w Polsce zajmował, tem bardziej, że sanacja zadowolona, bo ruskie kooperatywy dobrze się rozwijają. **Partyjnik.**

——ooOoo——

## Odgłosy manifestacji.

**Z POWIATU DĄBROWSKIEGO, Gorzyce.** W powiecie dąbrowskim jesteśmy doskonale zorganizowani, a za Bojką lecą tylko jego pamularze i idjota w idjotę. Nasz cały powiat stoi na wysokim poziomie kultury, ludzie mają wielkie poczucie patrjotyczne, dążą do zgodnego pożycia z każdym uczciwym człowiekiem, godnym miana obywatela. W dniu 5-go lutego stanęło nas na demonstrację kilka tysięcy, a jak przyjdzie potrzeba, to nas stanie i 25 tysięcy chłopa, by wyrazić nasze uczucia naszym przywódcom i obrońcom, a p. Wankiewicz może się grzecznie i skromnie temu przypatrzeć i pokiwać samemu sobie palcem w bucie. Z prez. Witosem zawsze się solidaryzujemy. Nie potrzeba na nas przysyłać po 60 policjantów z Tarnowa. My nieporządku nie robimy, a naszym przywódcom musimy okazać swą cześć i przywiązanie, bo to jedyne, czem w dzisiejszej nędzy wypłacić i wywdzięczyć się im możemy. Jeśli policji za dużo, że po 60 do jednej miejscowości można przygonić, to należałoby, choć z nich połowę zwolnić, a koszt obrócić na pomoc rolnictwu, to będzie z tego więcej pożytku.

Chłopi wszystkich powiatów! łączcie się w Stronnictwie Ludowem! **J. A.**

---

### BEZBOŻNICY ZNISZCZYLI KAPLICĘ.

W nocy z 9 na 10 lutego br. nieznani sprawcy rekrutujący się z sekty bezbożników, włamali się do kaplicy św. Jana w Myszkowie (w Kieleckiem) i zdemolowali jej wnętrze.

Zniszczyli obrazy Świętych, zrzucili z postumentu figurę św. Jana, którą następnie utopili w pobliskim stawie i wreszcie porozbijali witraże i wszystkie szyby w kaplicy.

Zuchwały ten występ bezbożników wywołał w całej okolicy wielkie oburzenie.

* * *

### 61 WYROKÓW ŚMIERCI.

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało zestawienie wykonanych w roku 1932 wyroków śmierci, których liczba wynosi 61, z czego większość przypada na szpiegostwo i zdradę państwa.

* * *

### DWA LATA WIĘZIŁ CÓRKĘ W CHLEWIE.

W Wiewiórkach (w pow. grudziądzkim) wykryto przypadkiem, że właściciel 140 morgowego gospodarstwa J. Siemianiński, przetrzymuje swą 24-letnią Stefanję córkę w chlewie wśród trzody.

Policjanci, którzy wtargnęli do chlewu, ujrzeli jakiś szkielet niczem nie przypominającej młodej dziewczyny. Nieludzki ojciec tłumaczył się, że córka cierpi na rozstrój nerwowy. Sprawa została oddana sądowi.

* * *

### ZMARŁE DZIECKO — OBUDZIŁO SIĘ W TRUPIARNI.

W nocy z 7 na 8 lutego br. służba szpitalna Szpitala powszechnego w Tarnopolu usłyszała, ku swemu przerażeniu — żałosny płacz dochodzący z trupiarni szpitala.

Jak się następnie okazało, płakało dziecko, które poprzedniego dnia przeniesiono do trupiarni, uznano po operacji, za zmarłe.

* * *

### 150 ADWOKATÓW Z MAŁOPOLSKI PRZENOSI SIĘ DO WARSZAWY.

Do Warszawskiej Rady adwokackiej wpłynęło około 150 podań z Małopolski i byłego zaboru pruskiego, którzy zamierzają przenieść się do stolicy.

* * *

### W JEDNYM MIESIĄCU 113 SAMOBÓJSTW.

W styczniu bież. roku było w Warszawie 113 samobójstw. Morderstw i zabójstw było 6. Dorożki i powozy przejechały 12 osób.

* * *

### ŚMIERĆ MATKI Z TROJGIEM DZIECI W PŁOMIENIACH.

W miasteczku Węgrowie, w wojew. lubelskiem wybuchł w rynku pożar, który wnet objął szereg domów. W jednym z nich spaliła się żydówka z trojgiem dzieci.

* * *

### CORAZ MNIEJ PIJĄ W POLSCE PIWA.

Spożycie piwa spadło w Polsce już nie do 28 procent, jak pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Piasta“, ale do przeszło 40 procent.

# Na drodze do zbliżenia polsko-czeskiego.

## Stanowisko wybitnego polityka czechosłowackiego.

W ostatnich czasach wiele się mówi i pisze na temat naszego zbliżenia do Czechosłowacji. Ale artykuły i oświadczenia różnych czołowych ludzi nie wyszły poza pewne ogólne bardzo uwagi, podyktowane względami grzeczności. Nowy przyczynek do tego zbliżenia może nieco głębiej ujęty, stanowi artykuł posła i ministra pełnomocnego Czechosłowacji dra Krofty w czasopiśmie „Demokraticky Stred".

Autor po omówieniu przyszłości historycznej obu narodów oraz konfliktów jakie na przestrzeni wieków dzieliły czasami oba państwa, poruszył sprawę nieporozumień między Polską a Czechosłowacją, które wynikły przy formowaniu się powojennych terytorjów obu państw.

Pomimo tego jeszcze wiele różnic natury politycznej, kulturalnej, socjalnej, gospodarczej a nawet religijnej dzieliły tak Polaków jak Czechów. Z czasem jednak i te różnice uległy pewnej niwelacji tak, że obecnie wszystko składa się na to, **by rzeczywiście oba narody weszły w stadjum prawdziwej i serdecznej przyjaźni, gdyż jak zaznacza dr. Krofta, byłoby szaleństwem, aby dawne nieporozumienia mogły zasnuć cieniem naszą wspólną przyszłość.**

Jest jednak rzeczą konieczną — pisze dalej autor — byśmy szczerze i otwarcie badali przyczyny naszych nieporozumień, aby wejść na drogę prawdziwej przyjaźni. **To usiłowanie powinno być podyktowane świadomością wielkiego wspólnego interesu czyli nierozerwalnego związku pomiędzy naszym najwyższym celem narodowym, polegającym na utrzymaniu całkowitej politycznej, moralnej i materjalnej wolności obydwu bratnich narodów i zapewnieniu szczęśliwej przyszłości.** Wiemy, że to możliwe jest tylko w ramach nowego porządku w Europie, który powstał z wielkiej wojny i który chociaż może nie jest bezwzględnie doskonały, to jednak lepszy i bardziej sprawiedliwy, aniżeli przedwojenny porządek rzeczy, który polegał na ucisku narodów polskiego i czechosłowackiego.

**Wiemy, że zjednoczona i wolna Polska tak jak zjednoczona i wolna Czechosłowacja są kamieniami węgielnemi tego nowego porządku i że osłabienie** względnie załamanie się jednego z nich, **oznaczałoby zburzenie całego powojennego systemu.** Nasze przekonanie o tem będzie tem silniejsze, im silniejsze i bardziej systematyczne oraz bardziej przyśpieszone będą ataki z rozmaitych stron na ten nowy porządek".

W dalszym ciągu autor wskazuje na potrzeby współżycia obu narodów i kończy oświadczeniem, **że Polacy w Czechosłowacji, należący do polskiej mniejszości tego państwa nie są po to, aby nas dzielić z Polakami z Polski, ale, aby nas łączyć.**

Otóż o to właśnie chodzi. Czesi powinni wreszcie zrozumieć, że Czechosłowacja może być wielką i szczęśliwą także wtedy, gdy nad Olzą rozbrzmiewał będzie język polski.

### 10 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA ZNIEWAŻENIE KRZYŻA.

**Sąd okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Chełmnie rozpatrywał sprawę bezbożnika Józefa Rogalskiego z Chełmna, oskarżonego o bluźnierstwo, znieważenie krzyża i medalika. Zasądzono go na 10 miesięcy więzienia.**

———oOo———

### 31 LAT W WIĘZIENIU.

**Przed sądem grodzkim w Łodzi stawał tymi dniami zawodowy złodziej 65-letni Franciszek Jobe. Okazało się, że w ciągu swego dość długiego już życia, Jobe 30 lat przesiedział w więzieniu za rozmaite przestępstwa. Teraz za włamanie do jednego z mieszkań rozpocznie 31-y rok życia w więzieniu.**

# Szkoła bez pożytku.

Z krakowskich Kół rodzicielskich otrzymał „Głos Narodu" list pełen narzekań na program nauki w dzisiejszej szkole powszechnej.

„Od pewnego czasu — tak się skarżą rodzice dzieci krak., — odbywają się ciągłe przenoszenia sił nauczycielskich, często wzorowych, z wielką szkodą dla nauki. W pewnej klasie było w ciągu 11 miesięcy 6-ciu gospodarzy.

Zadaniem szkoły powszechnej jest, aby **uczyła pisania, rachunków, rysunków, geografji, historji, języka polskiego i niemieckiego, przedmiotów tak bardzo potrzebnych w życiu każdego człowieka.**

Tymczasem na naukę rachunków i rysunków przeznaczono 2 godziny tygodniowo a **4 godziny na roboty.** Polecono uczniom zakupić przybory i materjał do tych robót. Wydatek dla rodziców około 8 złotych.

**Pożytku z tych robót niema żadnego,** to tylko zabawa dla dzieci, nawet niebezpieczna, bo z nożami.

Gdy szkoła powszechna spełni swe zadanie, to uczniowie będą mieli dość czasu na naukę zawodową, przeciwnie zaś, gdy szkoła będzie się bawić **w różne eksperymenty, to niczego nie nauczy,** wypuści chłopców po 7-mej klasie, **którzy nie będą umieli pisać poprawnie.** Wystaczyłoby poświęcić robotom tym jedną godzinę tygodniowo".

Wielka prawda!

Nie potrzebujemy dodawać, bo to rzecz powszechnie znana, że podobne zarzuty i skargi wychodzą też z ust rodziców dzieci wiejskich.

Ale Warszawa głucha na wszystko! Dla niej ważniejsze są zabawy, sporty, wycieczki młodzieży, niż nauka.

———oOo———

# Nowi arcybiskupi i biskupi.

W ostatnich dniach Papież zamianował arcybiskupami tytularnemi księży biskupów Wałęgę i Galla, biskupem ordynarjuszem tarnowskim ks. biskupa Lisowskiego, biskupem polowym — ks. prał. Gawlinę.

### NEZWYKŁA BURZA Z PIORUNAMI.

W piątek dnia 10 lutego br. spadła na Łódź olbrzymia ulewa, poprzedzona wielką burzą z piorunami.

Rozlegające się grzmoty piorunów w lutym przypominały lipiec lub sierpień i były niezwykłem w tym czasie wydarzeniem.

* * *

### NIEZWYKŁY POMYSŁ ZŁODZIEJSKI.

W Chozowie, w powiecie mołodeczańskim, złodzieje podpalili stojącą naprzeciw plebanji wozownię. Wszyscy domownicy wraz z proboszczem, widząc pożar, rzucili się na ratunek.

Z tego skorzystali złodzieje, dostali się do mieszkania proboszcza, zdołali jednak zrabować tylko złoty zegarek, gdyż zostali spłoszeni.

* * *

### ŚMIERTELNA ZABAWA W WISIELCA.

W Owińskach, pod Poznaniem gdy żona robotnika Stanisława Szumkowskiego, wyszła z domu, by zanieść swemu mężowi będącemu przy pracy, obiad, pozostały w domu dzieci, 10-letni Mieczysław i 5-letnia Łucja.

Mieczysław, chcąc zabawić swą siostrę, zarygiował drzwi, umocował na nich ręcznik i powiesił się na nim. Kiedy matka wróciła do domu, zastała już tylko zimne zwłoki syna.

* * *

### NAUCZYCIEL — LICHWIARZ.

Stefan Wrona, nauczyciel z Rohatyna (w Małopolsce Wschodniej) pożyczał wieśniakom pieniądze, od których pobierał wygórowany, iście lichwiarski procent.

Jeden z dłużników zaskarżył go do sądu w Brzeżanach, który skazał Wronę za uprawianie lichwy na 4-ry miesiące więzienia.

Ładnych mamy wychowawców za czasów sanacji!

* * *

### SKUTEK PROSZKÓW Z KASY CHORYCH.

W szpitalu w Chełmie (w lubelszczyźnie) zmarł tymi dniami niejaki Dubaczyński, monter z zawodu.

Cierpiał on od dłuższego czasu na ból głowy. Lekarz Kasy Chorych zapisał mu jakieś proszki, po których zażyciu w domu Dubaczyński dostał ataku szału. Po przewiezieniu go do szpitala, zmarł w strasznych męczarniach.

Władze prowadzą dochodzenie.

* * *

### BOGATY ŻEBRAK.

Między wsiami Grybówką a Niedzielką, na Litwie, znaleziono zwłoki 78-letniego żebraka Adolfa Krzesiaka, który zmarł z wycieńczenia. W ubraniu jego znaleziono zaszyte 280 złotych, 19 dolarów i 3 funty angielskich szterlingów. Zmarły był tak skąpy, że odmawiał sobie pożywienia, a wyżebrane środki spożywcze spieniężał.

* * *

### KOSZTOWNY REMONT „BIAŁEGO DOMU".

Senat amerykański uchwalił kredyt w wysokości 50 tysięcy dolarów na urządzenie pływalni w „Białym Domu" — gdzie mieszka nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt, któremu lekarze zalecili codzienne ćwiczenia pływackie, ze względu na jego zdrowie.

Ogólna suma remontu, czyli odnowienia „Białego Domu" wyniesie 425 tysięcy dolarów. Taką sumę wydaje się dla wygody jednego człowieka w czasie, gdy miljony bezrobotnych giną z głodu! Czy to nie jest zbrodnia? I dziwią się ludzie, że bolszewizm wzrasta.

* * *

### BEZROBOCIE WZRASTA.

Według obliczeń urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych wynosiła w dniu 4 lutego b. r. w całej Polsce 269.667 osób, czyli o 5.319 osób więcej, niż w poprzednim tygodniu.

Liczba bezrobotnych niezarejestrowanych, nieznana, ale z pewnością jest ona większa od zarejestrowanych.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 4 lutego b. r. 82.158 osób.

# Pieron Kantek.

**O taniości chłopskiej skóry. — O drożyźnie wyrobów przemysłu kartelowego. — O dziadku i obrazie.**

Co to było uciechy, radości, nadzieje przy końcu starego roku zanim odsed na potępienie wiecne, ze w nowem roku, wszyśko potanieje conajmnij o piędziesiąt procent, jak żelazo, cement, nafta, sól, cukier, zapałki, kurzenie, wągle, śpirytus, pocta, kolyj, adwokaci, notarjusze, doktorzy, jarmarcne opłaty, procenta i wszyśko inse co jest tak djebelnie drogie. Co to beło uciechy radosnej ze wszyśko co znowu jest za bardzo tanie, bez zodnej wortości, jak skóra chłopsko, owies, zyto, pszenica, ziemnioki, krowy, woły, bycki, konie, cielęta, prosięta, konicyna, siano, kury; gęsi, kacki, masło, mleko i jojka podrozeje o piędziesiąt procent w nowem roku. Jeden mój kolega sanator powiatowy, ręcył mi, i załozyć się zemną chciał o liter śpirytusu, we wiliją, ze tak bedzie. — Nie bardzo temu wierzę, jakby sie to mogło stać, powiadam temu sanatorowi a on mi na to: — momentalnie sie to stanie, bo ino nas wielki budowniczy Polski zwoło w ostatni dzień starego roku, wszyśkich wiernych swoik na arbate a po tej arbacie, huknie pięścią w stół i powiezie rozkazująco: — Piędziesiąt procent to co za drogie tanii, a piędziesiąt procent to co za tanie drozej! Ministry od strachu zfajdają się piędziesiąt procent do gaci, a rozkoz dziadka prowdą sie stanie jak amen w pacierzu!...

Dzisioj kiedy wam to cytelnicy opowiadam jus pierwszy miesiąc styceń tego nowego roku przeminoł na wieki wieków amen, a nic się z tych nadziei nie spełniło, nic sie nie poprawiło, ale jesce pogorsyło. Cało poprawa to ino te nowy papirus „śmierdziołek" z tutkam za półtora grosa i ze dnia przybyło. Temu zaś sanatorowi powiatowemu, mojemu koledze, co jest wojtem, poprawiło się o tyle, ze jak sedł do Wadowic w sprawie urzędowej, w piersy tydzień nowego roku, zastąpiło mu droge dwuch złodziejasków, wzieli od niego kozuch i siedem złotych, a za wielkiem uproseniem buty mu na nogach zostawili. Wrócił sie ten biedny sanacyjny nocelnik gminy w kosuli i gaciach, do swojego urzędu gminnego i dwa tygodnie pod pierzenom przeleżał, trzy kopy baniek postawił, bo z przeziębienia dostał zapalenie.

Zyją jesce dzisiaj w Polsce, tacy starej daty ludzie, którzy młodem powiadają o tem bardzo wielkiem cudzie, jako to pewnego razu, przemówił dziadek, trzykroć do obrazu a obraz do dziadka tego ani razu, nie przemówył!

I dzis w wolnej Polsce zyje dziadek jeden świenty, zacny, który wiele cudów cyni bardzo sławnych znacnych. Ostatni cud tego dziadka, będą dzisiejsi ludzie, znowu opowiadać swojem wnukom i prawnukom, a ja go dzisiaj na wiecną pomiątkę opowiem w powszedniem nasem „Piaście": W latach od Narodzenia Bożego 1931—1932, wielki artysta malarz, sławny na cały świat Kryzys, wymalował, wypłaskorzeźbił obraz ostatecnej polskiej biedy, nędzy, rozpacy i zguby. Obraz ten, płacliwem głosem, krwawemi ranami i łzami, przemówił do tego dziadka kielka razy, ale dziadek do tego obrazu ani razu.... A dziadek ten miał taką cudownie wszechmocną mowę, ze jak co powiedzioł, rozkozoł, wszystko sie stać, spełnić musiało, białe cornem, corne białem, gorzkie słodkiem, słodkie kwaśnem, mądre głupiem, głupie mądrem itd. A ze do tego obrazu, biedy, nędzy, upadku wymalowanego przez artystę Kryzysa dziadek nie przemówił swoją cudownąm mową ani razu, stało się to dlatego, ze dziadek, starusek, niedowidział, niedosłysał dobrze, zeby ten obros ocenił, zrozumiał, zaś ci co im ten dziadek rozkozoł, zeby ten obraz dobrze obeźreli, powiedzieli mu ze obros ten przedstawio radość i twórcość zycia w Polsce. Artysta tego obrazu Kryzys, jego skoła stuk piyknych, cl wszyscy co na ten obros farby, tusu i pokostu, smarowidła, dostarcyli, zostali na cześć i kwalę dziadka rozmaitej klasy orderami odznaceni. Przez to ze obros ten przemówił do dziadka, a dziadek do obrazu ani razu, nastały w Polsce takie casy dla chłopów, jakich ani podcas pańscyzny, ani światowej wojny nie mieli Piersy lepszy dziadek co chodził z workiem po wsi za jamuzną, uzbierał ziarna i grosy, za pięć złotych dziennic, a gospodarz co miał dwaśćia morgów gruntu, duzo żywego i mortwego inwentorza, nimioł ani pięć grosy dziennego dochodu, ze swojego gazdowana.

Jak sie te sanacyjnego kartelu skońcą casy, to ino jedynemu Bogu w trzech Osobach jest wiadomo, a ja Pieron Kantek, tyle ino miarkuję, ze kiedy na począku tego roku 1933 sanacyjo o 79% potaniała, i to wszelako materjalność tes potanieć musi, a zycie biednego narodu chłopskiego i robotnicego, co nic nie jest warte więcej jak kilo soli, znowu z powrotem jak było przed kielkunastu laty, podrozeje, co dej Boże Amen, niech sie tak stanie.

J. z B.

# Różne wyroki sądowe.

## Znowu procesy o obrazę p. Piłsudskiego.

W Inowrocławiu (w Poznańskiem) skazał sąd grodzki E. Łapkę i M. Pestkę po tygodniu aresztu za to, że zbezcześcili portret Piłsudskiego podczas zbiórki harcerskiej w dniu 7 grudnia ub. r.

**Wyrok za wybicie szyb żydom.**

Sąd grodzki w Nowym Targu skazał Mianowskiego ukończonego studenta Akademji Górniczej na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, dwóch innych studentów i dwóch ślusarzy po 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Wszyscy skazani należeli do „Obozu Wielkiej Polski“, a przestępstwem ich było wybicie szyb w Jaszczurówce, w domu żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Jak wiadomo, żyd Wulfin, który w Wilnie zabił chrześcijańskiego studenta śp. Wacławskiego, został skazany na dwa miesiące ciężkiego więzienia.

**Jak karzą sądy w Czechosłowacji za obrazę prezydenta.**

Małżonka czeskiego generała Gajdy, który urządził nieudały napad faszystów na koszary w Brnie, stawała w pierwszych dniach lutego b. r. przed jednym z sądów praskich.

Akt oskarżenia zarzucał p. Gajdowej ciężką zniewagę prezydenta Masaryka, której się dopuściła w liście pisanym do męża, znajdującego się w więzieniu, a przychwyconym przez władzę.

Sąd skazał Gajdową na 14 dni aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

———oOo———

# Prezes B. B. i „strzelec“ w Orchowie okradał wagony.

W Orchowie pow. Mogilno firmy zbożowe od kilku lat były niepokojone kradzieżami zboża w wagonach transportowych. Reklamacje pozostawały bez skutku. W końcu, jak donosi „Gazeta Warszawska“, firma „Rolnik“ wysłała dwóch pracowników, którzy przez dłuższy czas inwigilowali wagony transportowe ze zbożem na stacji. Wieczorem w dniu 11-go b. m. zauważyli, że plomby zrywa naczelnik stacji kolejowej Michał Wolny i jego pomocnik Fr. Łukowski. Pracownicy zawiadomili o tem swego szefa. Zważono zboże. W międzyczasie do p. dyr. Kaczmarka przyszedł naczelnik stacji, Wolny, prosząc go, aby sprawy nie rozgłaszał i wszystko puścił w niepamięć. W zamian Wolny obiecywał pokryć wszelkie straty, jakie „Rolnik“ dotąd poniósł z powodu systematycznie dokonywanych kradzieży. P. dyr. Kaczmarek powiadomił jednak o wszystkiem policję, oddając dalsze śledztwo w jej ręce.

Wieść o zdemaskowaniu oszusta wywołała w całej okolicy ogromne poruszenie. Michał Wolny pełni bowiem odpowiedzialne stanowisko naczelnika stacji, jest prezesem miejscowego B.B., prezesem „Strzelca“ i w kołach „sanacyjnych“ cieszy się tak wielkiem zaufaniem, że przy ostatnich wyborach do sejmiku powiatowego postawiono go na czoło kandydatów listy „sanacyjnej“ w obwodzie Gębickim.

Należy zaznaczyć, że Wolnego dotychczas nie aresztowano, ani nie zwolniono ze stanowiska naczelnika stacji.

# Najbardziej spadła produkcja w Polsce.

Według danych, posiadanych przez biuro **Ligi Narodów** wskaźniki produkcji we wszystkich krajach z bardzo nielicznemi wyjątkami, uległy dalszemu obniżeniu, większemu nawet aniżeli w roku 1931.

Jeżeli ogólny wskaźnik **całej produkcji** w roku 1928 wziąć za 100, to dla roku 1932 otrzymamy następujące cyfry: dla Niemiec 56.3, dla Belgji 63.1, dla Kanady 63.3, dla Stanów Zjednoczonych 57.8, dla Francji 73.8, **dla Polski 54.1, i dla Anglji 87.4.**

Wynika stąd, że produkcja najmniej stosunkowo ucierpiała w Anglji, **największa w Polsce.** Jeżeli ponadto wziąć dwa ostatnie lata, to się okaże, że spadek wskaźnika jest w roku 1932 stosunkowo większy aniżeli w roku 1931. Ta np. w Polsce w roku 1931 wskaźnik ten w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszył się o 15.3 proc., w r. 1932 — **o 21.9 procent.**

Posłowie sanacyjni i „ekonomiści“ w rodzaju Hyli, Gduli i Sanojcy na wiecach pocieszają naiwnych tem, że gdzieindziej jest jeszcze gorzej jak w Polsce, a w Polsce dzięki p. Piłsudskiemu jeszcze nie jest tak źle jak gdzie indziej. Dajcież im pod nos (przy sposobności) tę statystykę.

### JAK POWINNO OBLICZAĆ SIĘ PODATEK DOCHODOWY.

Ponieważ dotychczasowy system obliczania podatku dochodowego w rolnictwie na podstawie tak zwanych teoretycznych norm okazał się niezgodnym z rzeczywistym stanem rzeczy, przeto szereg organizacyj rolniczych wystąpiło do Ministerstwa Rolnictwa z memorjałem domagającym się rewizji tego systemu.

———oOo———

### FRANCJA UTRUDNIA IMPORT ZIEMNIAKÓW.

Celem uniemożliwienia przywozu ziemniaków z zagranicy do Francji, tamtejszy urząd podwyższył cło przywozowe na ziemniaki do 42 fr. za 100 kg., czyli do 12.70 zł.

Ponieważ zaś na hurtowym rynku w Paryżu cena kartofli wynosi około 50 fr. za 100 kg., przeto przywóz z Polski, biorąc pod uwagę wysokie koszty transportu, zupełnie się nie opłaca.

———oOo———

### PREMJOWANIE HODOWLI OWIEC.

Odbyła się w państwowym Instytucie eksportowym konferencja w sprawie właściwego popierania hodowli owiec. W obradach wzięli udział przedstawiciele ministerjum rolnictwa, Związku organizacyj rolniczych, C.T.O. i K. R. i in. W dłuższych obradach, w których zabierali głos wybitni rzeczoznawcy, ustalono, że system premjowania wywozu baraniny nie da wyników korzystnych, gdyż premje nie dotrą do hodowcy. Wobec tego powstał projekt udzielania premii bezpośrednio hodowcom za najlepszą jakość wyprodukowanych owiec. Premje te, w myśl projektu, miałyby być rozdzielone za pośrednictwem związków hodowlanych.

———oOo———

### EKSPORT BYDŁA POLSKIEGO DO HOLANDJI.

Eksporterzy polscy interesują się w ostatnich czasach dostawami bydła i nierogacizny do Holandji. Jak komunikuje państwowy Instytut eksportowy, w związku z utrzymującemi się niskiemi cenami zwierząt na rynku holenderskim kwestja importu jest obecnie nieaktualna. Przy wywozie bydła z Polski wymagane są specjalne świadectwa zdrowia i inne przepisy sanitarne, które utrudniają również możliwości zbytu zwierząt pochodzenia polskiego w Holandji.

———oOo———

### WYWÓZ CUKRU.

W roku zeszłym wywieźliśmy cukru surowego 1,385.489 q. wartości 23.858 tys. złotych. Z ogólnej ilości wywieziono: do Anglji 640.898 q., wartości — 11.174 tys. zł., do Szwecji — 208.496 q., Danji — 203.080 q., Holandji — 116.498 q., do Łotwy — 105.337 q.

Głównym odbiorcą naszego cukru jest Anglja. Cukru kryształowego wywieźliśmy ogółem 469.092 q., wartości 10.378 tys. złotych. Rynkami odbiorczemi dla kryształu były Niemcy — 148.560 q., Finlandja — 61.047 q. i Norwegja — 46.357 q.

———oOo———

### ZJAZD HODOWCÓW RYB.

W Związku organizacji rybackich obradowała komisja, powołana przez ogólny zjazd hodowców ryb stawowych.

Omawiane były sprawy organizacji stawów rybnych i handlu rybami. Opracowano statut ogólno-polski Związku gospodarstw stawowych. Statut przedstawiono członkom komisji do zaopinjowania.



## KALENDARZYK.
### Luty-Marzec.

| Dni | | Kalendarz rzymsko-katolicki | Słońca Wschód godz. | min. | Zachód godz. | min. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 26 | N. | Aleksandra | 6 | 56 | 5 | 31 |
| 27 | P. | Juljana | 6 | 54 | 5 | 33 |
| 28 | W. | Romana | 6 | 52 | 5 | 35 |
| 1 | Ś. | Popielec, Albina | 6 | 50 | 5 | 37 |
| 2 | C. | Pawła m. | 6 | 48 | 5 | 38 |
| 3 | P. | Kunegundy ces. | 6 | 46 | 5 | 40 |
| 4 | S. | Kazimierza | 6 | 43 | 5 | 42 |
| 5 | N. | Jana, Józefa | 6 | 41 | 5 | 44 |

### DO KÓŁ STRONNICTWA LUDOWEGO!

Zarząd Okręgowy Stron. Lud. w Krakowie komunikuje że wysyłka legitymacyj i znaczków partyjnych wprost do Kół następuje jedynie po otrzymaniu należytości w kwocie 75 gr. za 1 legitymację wraz ze znaczkiem partyjnym.

Zapotrzebowania legitymacyj na kredyt należy skierowywać do Zarządów Powiatowych, a nie do Zarządu Okręgowego w Krakowie.

Równocześnie przypomina się wszystkim Zarządom Powiatowym obowiązek odnowienia do końca marca b. r. legitymacyj członkowskich znaczkami partyjnemi na rok 1933.

———oOo———

### OLBRZYMI ZBIORNIK GAZU WYLECIAŁ W POWIETRZE.

W Neukirchen w Zagłębiu Saary wydarzyła się olbrzymia katastrofa. Wielki zbiornik gazu pojemności 120 metrów sześciennych wyleciał w powietrze. Wybuch był tak silny, że skutki jego odczuto w dalszej okolicy.

Kilkadziesiąt domów zostało zniszczonych.

Liczba zabitych idzie w setki.

Linje komunikacyjne uległy zniszczeniu. Na dworcu kolejowym w Neukirchen wypadły wszystkie szyby, raniąc wielu podróżnych.

Wszystkie szpitale w Neukirchen i okolicy są przepełnione rannymi. O sile wybuchu świadczy fakt, że dach zbiornika wyrzucony został na wysokość 800 metrów. Cała huta w Neukirchen stoi w ogniu.

———oOo———

### KŁOPOTY Z STAREMI DWUZŁOTÓWKAMI.

Mamy w obiegu stare i nowe dwuzłotówki. Poczta i kolej starych dwuzłotówek nie przyjmuje, gdyż wycofane są z obiegu. Tymczasem w posiadaniu ludności znajduje się ich jeszcze mnóstwo.

Otóż wprawdzie nikt nie musi starych dwuzłotówek przyjmować, ale można je wymieniać w Banku Polskim do końca 1934 roku.

Nie w każdem jednak mieście jest „Bank Polski“, trudno więc niejednemu stare 2-złotówki wymieniać z czego korzystają różni oszuści i wykupują je po 1 zł. 50 gr. za sztukę, przyczem dodają, że monety te są całkiem nieważne.

W wielu państwach zachodnich kursują po dziś dzień obok starych monet i nowe, przyjmowane równorzędnie, aż powoli stare zupełnie zostaną wycofane.

Gwałtowne zarządzone u nas przejście od starych do nowych dwuzłotówek, stwarza bałagan i szerzy nieufność i niepokój wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród ludu wiejskiego, który na tem traci, zyskują zaś oszuści.

———o§o———

### NAGŁA ŚMIERĆ Z RADOŚCI.

W Nowej Południowej Australji pewien robotnik zajęty był jako dozorca w fabryce płyt gramofonowych. Razu pewnego stwierdzono podczas kontroli znaczniejszy brak płyt. Posądzenie o kradzież padło na dozorcę, którego wsadzono po procesie do więzienia.

Po pewnym czasie odkryto przypadkowo owe już potłuczone płyty na dnie szybu windowego, gdzie jakimś sposobem same wpadły.

Gdy sędzia zjawił się w celi uwięzionego z wiadomością, że jest wolny i że fabrykant zapłaci mu odszkodowanie i napowrót do pracy przyjmie, więzień tak się tem ucieszył, iż dostał ataku serca i w kilka minut już nie żył.

———oOo———

### DOMKI DLA BEZROBOTNYCH.

Rząd angielski wypracował wielkie plany w sprawie klęski bezrobocia, które mają być przeprowadzone w czyn na wiosnę.

Polegają one głównie na osiedlaniu bezrobotnych na roli, na małych gospodarstwach z 5 akrów, przyczem bezrobotny otrzymałby domek, narzędzia rolnicze, nasiona i pieniądze na początek gospodarki.

Nadto przedsięweźmie rząd budowę szeregu mostów i licznych dróg, przy których zatrudni bezrobotnych.

**Rozszerzajcie „Piasta“.**

# Członkowie Stronnictwa Ludowego! ilu zjednaliście nowych czytelników „Piasta“?

# Zbiory w Polsce w 1932 r.

Według obliczeń Głów. Urzędu Statystycznego, zbiory 5 głównych gatunków ziemiopłodów w 1932 w Polsce przedstawiają się następująco:

Pszenica 13.404.3 tysięcy kwintali (1 kwintal = 100 kg.), żyto 61.104.6 tys. kw., jęczmień 14.008,4 tys. kw., owies 25.908,3 tys. kw., ziemniaki 299.745,3 tys. kw.

W porównaniu do lat ubiegłych, zbiory z 1932 wypadły w porównaniu do 1931 roku: pszenicy o 41% mniejsze, żyta o 7% większe, jęczmienia o 5% mniejsze, owsa o 4% większe, ziemniaków o 3% mniejsze.

W porównaniu do przec. pięcioletniej 1928—1932: pszenicy o 23% mniejsze, żyta o 4% mniejsze, jęczmienia o 7% mniejsze, owsa o 4% mniejsze, ziemniaków o 1% mniejsze. Znaczne zmniejszenie zbioru pszenicy spowodowane zostało klęską rdzy.

## Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej w Krakowie.

W najbliższą niedzielę, t. j. 26-go lutego 1933 roku o godzinie 10-tej rano w Krakowie, przy ul. Radziwiłłowskiej 23 II. rozpocznie obradować Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej z całego wojew. krakowskiego. Program Zjazdu przewiduje, obok spraw formalno-organizacyjnych, ustalenie kierunku i metod pracy związkowej oraz zadecydowanie szeregu ważnych spraw. Po zjeździe odbędzie się wieczornica połączona z inscenizacjami. Ze względu na niesłychanie ważne sprawy — zapowiada się zjazd bardzo licznie. W zjeździe mogą wziąć udział tylko członkowie Związku. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. **Zarząd.**

———oOo———

**PODHALE, Spisz i Orawa.** Większość Kół Stronnictwa Ludowego wzięła liczny udział w nabożeństwach, urządzonych w kościołach parafjalnych w dniu 4-go bm. na pomyślność więźniów brzeskich.

Dnia 5-go bm. urządzono we wszystkich Kołach zebrania, na których odczytano pisma ludowe — w szczególności „Piasta“ i „Zielony Sztandar“, żywo omawiano proces brzeski, odczytano obronę własną prezesa Witosa w procesie w I. instancji, uchwalono rezolucję, wyrażając cześć więźniom brzeskim.

**NA PRASĘ ZŁOŻYLI:** WP. Rydalówna A. Tarnów 1 zł, WP. Figura W. Katowice 1 zł, WP. Myjkowski P. Gromnik 2 zł, WP. Fulat Wojciech Milówka 0.50 zł, Koło Stronnictwa Ludowego Słopnice Szlach. 2.64 zł, WP. Drobny Jan Maków Podh. 2 zł, WP. Sroka Józef Balice 1 zł, WP. Wolny W. Radziechowy 1.50 zł, WP. Jachymiak L. Rudniki—Rędziny 5 zł, WP. Dobek W. Gwoździec 1.50 zł, WP. Rywotycki M. Leńcze 1 zł. WP. Sowa L. Zagórzany 1 zł. WP. Woluy J. Katowice 2 zł, WP. Domaniec K. Raciborsko 1 zł. J. T. Węgrzce 2 zł. Koło Stronnictwa Ludowego Łęg 0.50 zł, WP. Dębogórska A. Kraków 5 zł.

———ooo———

**NA ŁAPANÓW ZŁOŻYLI:** WP. Kosiek Franc. Zbydniów 1.50 zł, WP. Barcik Józef Żywiec 1 zł, Koło Str. Lud. Koniusza 4 zł, Koło Str. Lud. Nowosielce 3.20 zł, WP. Mazur Michał Przeworsk 2 zł, Koło Str. Lud. Wolica gm. Wilanów 6.20 zł, Koło Str. Lud. w. Brzoza — Mińsk War. 15.70 zł. Koło Str. Lud. Ćwietalka p. Opole 10.15 zł, Koło Str. Lud. Kamień k. Kalisza 9.15 zł, WP. Podgórski Jan Tarnopol 2 zł, Koło Str. Lud. Szkocja p. Raczki 3.80 zł, Koło Str. Lud. Zbytki pow. Warszawa 5.78 zł, Koło Str. Lud. Załuski pow. Warszawa 4 zł, WP. Prof. Dr Leon Marchlewski Kraków 20 zł. Lista składkowa Bronowice k. Krakowa 8.45 zł, Koło Str. Lud. Pierzchów 14.45 zł, Koło Str. Lud. Okulice 3.75 zł, Koło Str. Lud. Buczyna 1 zł, Koło Str. Lud. Szaflary pow. N. Targ 20 zł. Koło Str. Lud. Osiek k. Oświęcimia 4.84 zł.

## Humor.

### ŻYCZLIWA RADA.

(—) Młoda dziewczyna przegrała w obecności Antoniego Rubinsteina sonatę księżycową Beethovena, poczem lękliwie zapytała mistrza o ocenę. Rubinstein pogłaskał pianistkę po głowie:

— Bardzo dobrze, moje dziecko, niech się pani uczy haftować.

### PODZIELONY SPADEK.

— Ludzie twierdzą, że odziedziczyliśmy inteligencję naszego ojca!

— Tak, tak, ale z pewnością było was bardzo dużo dzieci, które się tem podzieliły.

### SŁUSZNIE.

— Dużo dałbym za to, gdybym znał miejsce, na którem raz umrę!

— Dlaczego?

— Całkiem proste: nigdybym tam nie poszedł.

### POMYSŁOWY AMATOR.

Artysta malarz wymalował piękny domek wiejski na tle pejzażu letniego.

— Co pan zrobi z obrazem po ukończeniu? — pyta malarza właściciel sportretowanego domku.

— Poślę go na wystawę.

— Czy dużo osób będzie go oglądać?

— Zapewne kilka tysięcy.

— Może więc byłby pan tak dobry i wymalował na drzwiach domku tabliczkę z napisem: „W lecie do wynajęcia!“

### ŁADNA HISTORJA.

Pan Jerzy wyjechał w sprawach handlowych na kilka dni. Po powrocie dowiedział się od dozorcy, że podczas jego nieobecności, do mieszkania przychodził w nocy jakiś młody człowiek. Służąca, dowiedziawszy się o tem, uprzedza panią:

— Proszę pani, dozorca wszystko panu opowiedział: Pani powiada po krótkim namyśle:

— Marysiu, masz dwadzieścia złotych i w razie czego powiedz, że ten młody człowiek przychodził do ciebie.

— O, nie! — odpowiada służąca mocno zażenowana — pan się będzie jeszcze więcej gniewał!

### WYMÓWKA.

Sędzia: — Jakże oskarżony ośmielił się kraść rower, znajdujący się na cmentarzu.

Oskarżony: — Sądziłem, że właściciel umarł.

### NIEPOROZUMIENIE.

— Jak ci się podoba mój nowy obraz?

— Owszem, bardzo apetyczny!

— Jakto: apetyczny? Przecież to zachód słońca!

— Tak? A ja sądziłem, że to sadzone jajko z szynką!

### PODCZAS MUSZTRY:

Kapitan do żołnierza:

— Trzeba być kompletnym głupcem, ażeby zachowywać się w ten sposób — czy masz braci lub siostry?

— Mam brata, panie kapitanie.

— I czy jest takim samym osłem, jak ty?

— Tak jest panie kapitanie!

— I cóż robi ten idjota?

— Jest kapitanem, panie kapitanie...

### PIERWSZY PROCES.

— Jak się wiedzie twojemu przyjacielowi, młodemu adwokatowi X.?

— No, wczoraj miał pierwszy proces.

— Cóż to było?

— Zaskarżył go jego krawiec.

# Odpowiedzi Redakcji.

**WP. Józef Nikiel:** Umowa zawarta między rządem polskim a austrjackim w sprawie przewaloryzowania ubezpieczeniowych polic z okresu przed i powojennego, jeszcze nie została ratyfikowaną przez Sejm. — **WP. Józef Micek:** Prosimy napisać, o jakie informacje Panu chodzi, gdyż listu z zapytaniem co do podatku dochodowego nie mamy. — **WP. Franciszek Wandzel:** Odpowiedź na list wysłaliśmy w dniu 15 lutego br. — **WP. Czytelnik „Piasta“ z Zawierzbia:** Papiery pożyczki austrjackiej wojennej nie przedstawiają żadnej wartości. Ktoś Pana mylnie poinformował, słyszał, że gdzieś tam dzwonią tylko nie wiedział, w którym kościele. Tow. Ubez. „Feniks“ będzie wypłacało (termin jeszcze nie oznaczony) policy ubezpieczeniowe przedwojenne i z czasów wojny, a nie papiery pożyczki wojennej. — **Korespondent z Mielca:** Proszę się nie dziwić, że nie zamieszczamy Pańskich korespondencyj, gdyż napewno każda z nich uległaby konfiskacie. Przesłany materjał oddaliśmy naszym posłom, celem wniesienia interpelacji, względnie wykorzystania go na trybunie sejmowej. Ostatnia korespondencja będzie zamieszczona w ogólnej korespondencji z Mieleckiego. Pozdrowienie — **WP. Stanisław Kowalczyk:** Wierszy nie wydrukujemy, gdyż mimo treści dobrej, forma bardzo słaba.



## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Strona ogłoszeń dzieli się na 4 szpalty. — Strona tekstu dzieli się na 3 szpalty.**

| | | |
|---|---|---|
| Ogłoszenia na stronie za 1 mm 1-szpaltowy . . . . 1 zł | Drobne ogłoszenia za słowo 25 groszy, najmniej . . . 3 zł | Cała strona 4-szpaltowa po tekście . . . . . . . 450 zł |
| Zwykłe ogłoszenia na stronie 4-szpaltowej za 1 wiersz mm. 20 gr | Cała strona 3-szpaltowa w tekście . . . . . . 900 zł | Układ tabelaryczny, cyfrowy, kolorowy i na ostatniej stronie 50% drożej |
| W tekście na stronie 3-szpaltowej za 1 wiersz mm. . . 80 gr | Cała strona tytułowa . . . . . . . . . 1000 zł | |

**Ogłoszenia tylko za gotówkę.** — Za terminowy druk administracja nie odpowiada — Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia — Od ogłoszeń długoterminowych i biurom ogłoszeń rabat, stosownie do umowy. — Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej.

**Wychodzi we wtorek z datą niedzieli.** **Wychodzi we wtorek z datą niedzieli.**

Wydawca: Za Lud. Tow. Wydawnicze Stanisław Marciakowski. Odpow. red.: Antoni Woźniak. Druk „Głosu Narodu“, Kraków, zarz. R. Ferek.